

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto B. M. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, 16 i 17 Maja 1937 r.

Nr. 133

W Brześciu nad Bugiem nie ma sklepów żydowskich

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. 15.5. (W uzupełnieniu poprzednio podanych wiadomości o zajściach w Brześciu podajemy ich szczegóły).

Zajścia trwały od godz. 9-ej rano do godz. 1-ej w nocy i przeniosły się na przedmieścia, na Szpanowicze, na Wołynkę i na Grajewkę. Tłum odrywał żaluzje i otwierał sklepy żydowskie, poczyniwszy cały towar i urządzenia sklepów wynoszono na ulicę i niszczone całkowicie. Wynoszono również i łamano meble z mieszkań żydowskich. Wszystko to dokonywało się w zupełnym spokoju, przy czym przestrzegano nieustannie, by nie rabowano niczego, natomiast niszczone całe mienie żydowskie.

Handlowe ulice Brześcia przedstawiały dziwny widok: były zarzucone poniszczonymi towarami i polamanymi meblami, tak że nie można było przejść, ani przejechać. Nie oszczędzono też aptek i składów aptecznych żydowskich, gdzie poniszczono cały zapas perfum i kosmetyków. Tłum wdarł się też do jubilerów żydowskich, gdzie powynosił i powyrzucał na ulicę zegarki i biżuterię, deptając ją nogami.

We wszystkich magazynach żydowskich demonstrujący niszczyli księgi handlowe, oraz darli i wyrzucali na ulicę pliki weksli. Były to weksle wystawione na zobowiązania ratalne przez mieszkańców miasta. W ten sposób Brześć gruntownie „oddłużono”.

W sklepach i w oknach mieszkań Polaków powywieszano święte obrazy, krzyże, szkaplerze i różańce.

Gdy żydzi zorientowali się w sytuacji, jeśli w oknach swych mieszkań wywieszać krzyże robione z papieru. Nic to nie pomogło. Mieszkańcy domów wskazywali tłumowi mieszkania i sklepy żydowskie.

Podkreślić należy znikomą ilość

wypadków pobicia żydów. Nie bito, nie rabowano — niszczone tylko.

W ciągu nocy z czwartku na piątek żydzi masowo opuszczali Brześć samochodami i autobusami. Pociągi idące w stronę Warszawy są przepełnione uciekinierami żydowskimi.

W ciągu piątku sytuacja w Brześciu uległa całkowitemu opanowaniu. Przybyły oddziały policji z Gołędzinowa. W pierwszym rzędzie zajęły one szose wylotowe by nie dopuścić do miasta włościan, których masowo zatrzymywano na rogatkach.

Na wszystkich drogach do miasta utworzyły się prawdziwe obozowiska chłopów, którzy porzypalali ogień na polach i rowach przydrożnych i czekali wiadomości z miasta. Jak donosi koresp. „Wieczoru Warszawskiego” wiadomości o zabójstwie Kędziora, oczywiście przesadzzone, dotarły szybko do wiosek i miasteczek w okolicy Brześcia i spowodowały wszędzie niemal nowe zajścia, których ilości i przebiegu narazie nie można ustalić. M. in. wybuchły zajścia antyżydowskie w Siawatyczach.

W ciągu piątku miasto jeło przybierać wygląd normalny. Usunięto z

ulic sterty zniszczonego towaru. Pozabijano deskami wystawy i powylamywane drzwi sklepowe. Wszystkie sklepy żydowskie są zamknięte i nie mogą być otwarte z powodu braku towaru. Żydzi w Brześciu stracili materialnie wszystko.

Ulice są puste. Krążą silne patrole policyjne. Żydów nie widać wcale, jakby ich w Brześciu nie było.

Przed piekarniami potworzyły się ogonki kupujących chleb, gdyż w mieście są tylko 2 piekarnie chrześcijańskie, a z pozostałych 38 żydowskich żadna nie ocalała.

Piekarze jednak nie podwyższyli cen na chleb, zarobili jednak bardzo wiele.

Sprawca zabójstwa 48-letni Ajzyk Szerbowski (nie jego syn Wulf jak to pierwotnie podawano) przebywa w szpitalu więziennym.

Dzisiaj, w sobotę, odbywa się w Brześciu pogrzeb s. p. Stefana Kędziora. Na klepsydrach rozlepionych po mieście, pogrzeb wyznaczono na jednych na godzinę 16.30, na innych na godzinę 17-tą. Pogrzeb jednak odbędzie się prawdopodobnie jutro rano, a godzina wyprowadzenia zwłok będzie oznaczona w ostatniej chwili przez władze.

ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO



Drzeworyt Dürera.

WYROK W PROCESIE LEWICY AKADEMICKIEJ

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. 15.5. W dniu dzisiejszym ogłoszono wyrok Sądu Apelacyjnego na oskarżonych w procesie t. zw. „lewicy akademickiej U. S. B.”. Sąd Apelacyjny uznał za winnych Drutę, Smalę i Lifszycę (skazując ich na takie same kary

jak i Sąd Wileński) i K. Petrusewicza, którego skazał na 4 lata więzienia, darując mu 2 lata na podstawie amnestii.

Wykłady na U. J. P.

WARSZAWA. 15.5. W myśl uchwały senatu akademickiego z dnia 11 maja 1937 r. wykłady na wszystkich wydziałach U. J. P. w Warszawie z wyjątkiem wydziału prawa, zostaną wznowione z dniem 18 ma-

Zdrowie atretykom przywraca kuracja w

Busku-Zdroju

Ceny kąpiel i zabiegów umiarkowane

Kronika telegraficzna Kto wygrał na loterii?

— Estońska Izba rolnicza zawarła umowę z 620 robotnikami z Polski, przybywającymi na sezonowe roboty rolne w Estonii.

— Mimo interwencji rządu litewskiego, konsul niemiecki w Kownie odmówił udzielenia wizy tranzytowej wycieczce zbiorowej na wystawę paryską, ze względu na udział w niej żydów.

— Wskutek gwałtownych wstrząsów podziemnych uległo zburzeniu miasteczko Cajabamba w Peru, liczące 3.000 mieszkańców. W czasie ewakuacji miasteczka kilkadziesiąt osób zostało rannych.

— Włosi budują w Abisynii (między Gere a Girenem), potężną bazę wojenną. Równocześnie buduje się drogę samochodową od Addis-Abeby przez rejon wielkich jezior do granicy somalijskiej.

— Posłowie niemiecki i włoski zaprotestowali wobec ministra spraw zagranicznych Meksyku przeciwko temu, że w pochodzie 1-majowym niesiono postacie, karykaturalnie przedstawiające Hitlera i Mussoliniego.

— Wczoraj na cmentarzu rakowickim w Krakowie odbył się pogrzeb zmarłego w Warszawie redaktora naczelnego „Czasu” s. p. d-ra Antoniego Beaupre.

— Wczoraj po południu nastąpiło uroczyste otwarcie dziesiątych targów katowickich.

— Król Jerzy 6-ty przyjął wczoraj w pałacu Buckingham wszystkie delegacje państw obcych na uroczystości koronacyjne.

— Dziś w Rzymie nastąpi uroczysta inauguracja na Forum Mussoliniego placu Imperium, który rozpościera się na przestrzeni 16.000 m² i jest całkowicie pokryty marmurem i upiększony mozaiką.

Pierwsze ciągnięcie.

5.000 zł. 69875
15.000 zł. 65717
5.000 zł. 90565 133462

Drugie ciągnięcie.

20.000 zł. 45948
15.000 zł. 30779
10.000 zł. 36554 104937
5.000 7636 22594 37219 47884

ZJAZD POLAKÓW AKADEMİKÓW MOSKIEWSKICH

IV-ty kolejni zjazd byłych wychowanców wyższych uczelni miasta Moskwy odbędzie się w Wilnie od 27 do 30 maja 1937 roku. Informacje udziela i przyjmuje zapisy na udział w zjeździe sekretariat zjazdu w Wilnie: Państwowa Szkoła Techniczna, Hołderna 12, inż. Jan Gumowski, tel. 283.

NA SEZON LETNI
ostatnie nowości już się ukazały w sprzedaży
Kostiumy kąpielowe — Stroje plażowe marki „OCEANA”
Bielizna jedwabna — Koszulki sportowe —
Pulowery — Ubranka dla dzieci i t. d.

wyroby firmy **L. PLIHALI SKA**, ŁÓDŹ, ul. Krzemieniecka 10

Do nabycia we własnych sklepach
w Warszawie przy ul. Piotrkowskiej Nr. 36, 100, 288, w Warszawie przy ul. Chłodnej 12
w Warszawie przy ul. Marszałowskiej 115 w Wilnie przy ul. Mickiewicza 15
" " " Nalewki 28

i we wszystkich pierwszorzędnych sklepach galanteryjnych i sportowych

Gdy Cię pociąga urok powietrza i słońca!

CHCESZ UŻYC LATA W 100% — UBIERZ SIĘ ODPowiednio:
w letnią jedwabną bluzeczkę, modny szlafroczek, bieliznę, koszulkę sportową, lekki cienki
o różnych odcieniach płaszcz impregnowany od zł. 28.—nieprzemakalny, rękawiczki, pończochy, które poleca w wielkim wyborze

POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA
FRANCISZEK FRLICZKA
WILNO, ul. ZAMKOWA Nr. 9 tel. 6-45

MORSZYN-ZDRÓJ

JEDYNY W POLSCE ZDRÓJ WÓD GORZKICH.

TANI SEZON MAJ — CZERWIEC.

Informacje: Zarząd Zdrojowy Morszyn — Zdrój i wszystkie placówki Orbisu.



Znowu Mitteleuropa

P. Philip Kerr, był w czasie konferencji Pokojowej w Paryżu osobistym i przybyłym współpracownikiem p. Lloyd Georgea. Gdy wszechwładny wówczas pierwszy minister brytyjski, zadziwiający świat nieznanymi sprawami europejskimi, choćby geograficzno-politycznymi, w marcu 1919 wymuszał wydzielenie przyznanego już Polsce Gdańska w osobne wolne miasto, lub gdy w czerwcu 1919 narzucał oddanie sprawy Górnego Śląska, już przyznanego w całości Polsce, pod rozstrzygnięcie głosowania ludności, współpracownikiem tych jego pomysłów i działań na rzecz Niemiec był p. Philip Kerr. Po Konferencji Pokojowej, jako kierownik pisma „The Round Table”, w dalszym ciągu nadskakiwał Niemcom. Obecnie p. Philip Kerr, mianowany od kilku lat lordem pod nazwiskiem lord Lothian, zasiada w Izbie Lordów i w dalszym ciągu piórem i słowem popiera stale politykę Niemiec, nie zrażając się nawet Trzecią Rzeszą, z której kierownikami utrzymuje styczność w podróży do Berlina.

Mała grupa lordów, sprzyjających Niemcom, postanowiła niedawno wytoczyć sprawę zmiany polityki Anglii w Izbie Lordów i wtedy lord Lothian wygłosił 2 marca r. b. mowę, w której mówił, że w Europie jest za dużo państw obecnie, bo 26, gdy przed wojną było 14, oraz dodawał:

— Rzeczywistym zadaniem przed jakim stoją mężowie stanu naszej doby, jest nie tyle zapobieganie wszelkiej wojnie, jak znalezienie sposobów by wojna, jeśli wybuchnie, nie rozszerzyła się w wojnę światową, więc czyż to nie możliwe, by więcej uczynić dla umiędziewienia wojen zamiast zmieniać je w światowe w drodze bezpieczeństwa zbiorowego?

W ten sposób lord Lothian powtarzał myśl przewodnią mów kanclerza Hitlera z lat 1934-36. Trzecia Rzesza wolałaby zostać sam na sam z napadniętym bez wtrącania się innych. Lord Lothian wyraźnie zalecał zachodniej Europie pozostać w bierności, gdy Niemcy podejmą pochód zdobywczy w Europie środkowej i wschodniej, by zmniejszyć ilość państw, gdyż tu przybyło po wojnie tyle nowych.

Przeciw tym wywodom wystąpili wówczas wybitni członkowie Izby Lordów i jednocześnie tegoż dnia, kierownicy grup w Izbie Gmin wraz z rządem, odrzucając dla Anglii dzisiejszej politykę odosobnienia się.

Ale wytrwały lord Lothian nie daje za wygraną. W majowym zeszycie „Nineteenth Century” angielskiej i jednocześnie „Europäische Revue” niemieckiej pisze o porozumieniu angielsko-niemieckim. Oświadcza tam, bez zająknięcia, że nacjonal-socjalizm stanął na gruncie poszanowania innych narodowości, jakby nie wiedział, iż Trzecia Rzesza tylko to głosi, ale w rzeczywistości choćby los półtoramilionowej ludności polskiej świadczy, jak pojmuje to poszanowanie. Jest lordowi Lothian twierdzenie to lecz potrzebne, by dojść w tych wywodach w „Nineteenth Century” i w „Europäische Revue” do wniosku, że Trzecia Rzesza, uznając tę zasadę poszanowania niezależności gospodarczej i politycznej narodów, staje na

gruncie pojęć Imperium Brytyjskiego. A wobec tego dalszy ciąg snuje się jak z płatka w jego pomysłach: — Czyż Niemcy nie mogłyby stworzyć podobnego wolnego związku narodów w Europie Środkowej? Jeśli tak, to grupy narodowe niemieckie w tych okolicach będą czynnikami zespolenia, zupełnie tak samo, jak angielskie mniejszości w Kanadzie, Afryce Południowej i gdzieindziej. Nie powinno to być zbyt trudne.

Tak więc, w dwadzieścia lat od czasu wielkiej wojny, zjawia się znowu ówczesne hasło niemieckie t. zw. Mitteleuropy. Wysuwa ją polityk angielski, nieoprawnie zaslepiony w popieranie polityki niemieckiej. Wmawia w świat, że Niemcy szanują niezależność narodów. Ale tutaj, w Europie środkowej i wschodniej, wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi, a wiedzą od tysiąca lat.

Stanisław Stroński.

WODA GORZKA MORSZYŃSKA i sól krystaliczna lub proszkowana — znakomite środki w nawykowym zaparciu stolca. Żądać w aptekach i składach apt.

12 klm. od Bilbao

Czerwony rząd Largo Caballero podał się do dymisji

SALAMANKA. 15.5. Jak donosi korespondent Havasa, wojska powstańcze coraz energiczniej naciskają obrońców Bilbao. Szczególnie zaciepli walki toczyły się pomiędzy miejscowościami Maruki i Menaga. Wojska powstańcze wzięły licznych jeńców.

SALAMANKA. 15.5. Główna kwatery powstańcza donosi: Na froncie aragońskim artyleria powstańcza ostrzeliwała skutecznie pozycje nieprzyjacielskie. Zwycięski pochód wojsk powstańczych na froncie biskajskim trwa. Nieprzyjaciel został, po zaciętej walce, zmuszony do odwrotu na odcinku położonym na zachód od masywu Sollube. Powstańcy zajęli posiadające duże znaczenie strategiczne wzgórze Jata. Na froncie Santander ponowili oddziały rządowe rozpaczliwe ataki na odcinku Sargentos de Lora, zostały jednak z wielkimi stratami odparte.

12 KM. OD BILBAO

RABAT. 15.5. Rozgłoszenia w Kordobie zawiadomiła wczoraj wieczorem, że powstańcy na froncie baskijskim znajdują się w odległości 12 klm od Bilbao.

DURANGO. 15.5. Havas donosi, że na froncie baskijskim po raz pierwszy stwierdzono obecność żołnierzy rosyjskich w szeregach piechoty rządowej.

SYTUACJA POD BILBAO

DURANGO. 15.5. Havas donosi: Wojska powstańcze zstępując na froncie biskajskim ze zboczy łańcuchów górskich, posuwają się stale naprzód. Wczoraj zajęły one miejscowości Achagorta, Iresaele i Otusugoico. Większość wsi położonych na równinie została opuszczona przez miejscową ludność. Na wszystkich drogach spotyka się gromady wieśniaków, postępujących z białymi chorągiewkami i pędzących przed sobą trzody bydła.

Front powstańczy ciągnie się obecnie od morza Kantabryjskiego między miejscowościami Basigo i Le moniz, poprzez łańcuch górski Jata, zagnajając się w okolicy Munguia na skrzyżowaniu dróg do Bermeo i Plancia, i dalej przez wyżynę dominującą nad odcinkiem Morga przez wzgórze położone na zachód od Vizcargui aż po Amorebieta.

AMOREBIETA OTOCZONE

BURGOS. 15.5. Tutejsza rozgłoszenia nadała następujący komunikat: Wojska powstańcze zajęły ważne pozycje w okolicy Amorebieta. Miejscowość ta została ze wszystkich stron otoczona z wyjątkiem odcinka wzdłuż drogi do Bilbao, który znajduje się pod ogniem artylerii powstańczej. Samoloty rządowe usiłowały wczoraj po raz pierwszy bombardować Guernica, zostały jednak zmuszone do odwrotu.



Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA. 15.5. W dniu 15 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera gen. Sawoj-Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada ministrów przyjęła m. in. projekt ustawy o przedłużeniu okresu urzędowania tymczasowych organów ustrojowych gminy m. st. Warszawy, który przewiduje przedłużenie tego okresu do dnia 1-go października 1938 r.

Następnie Rada Ministrów przyjęła projekt noweli do ustawy o szkołach akademickich.

Z kolei Rada Ministrów przyjęła projekty ustaw ratyfikacyjnych porozumień i układów międzynarodowych.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono rozporządzenie Rady Ministrów o przedłużeniu terminu zgłaszania okresów działalności niepodległościowej do dnia 31 grudnia 1938 r., następnie rozporządzenie Rady Ministrów o okręgach szkolnych, przywracając okręg szkolny pomorski z siedzibą kuratora w Toruniu, wreszcie uchwalono nowelę do rozporządzenia Rady Ministrów z czerwca 1932 r. o wyłączeniu niektórych rodzajów świadczeń pieniężnych z pod egzekucji urzędów skarbowych.

Ponadto Rada Ministrów zatwierdziła statut Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach oraz upoważniła wojewodę śląskiego o wniesienie do Sejmu śląskiego projektów ustaw o wyrażeniu zgody Sejmu śląskiego na rozciągnięcie na obszar woj. śląskiego ustawy o układach zbiorowych pracy i ustawy o skracaniu czasu pracy w górnictwie węglowym.

Nowy Nuncjusz w Warszawie

WARSZAWA. 15.5. Dziś przybył do Warszawy nowy nuncjusz papieski ks. Arcybiskup Filip Cortesi.

Ks. nuncjusza powitali na dworcu dyrektor protokołu M. S. Z. p. Romer, przedstawiciele wyższego duchowieństwa z arcybiskupem Gallem, reprezentanci M. S. W. i miejscowych władz wojskowych z płk. Kilińskim, delegaci organizacji katolickich ze sztandarami, oraz duchowieństwo świeckie i zakonne.

Ks. arcybiskup Gall powitał J. E. ks. Nuncjusza w imieniu ks. Kardynała Kakowskiego,

Ks. nuncjusz przeszedł wzdłuż sztandarów organizacji katolickich, ustawionych na dworcu, witany serdecznie przez zgromadzoną publiczność.

Kariera życiowa pos. Pacholczyka przedmiotem rozprawy sądowej

Sąd okręgowy w Warszawie rozpatruje proces o zniesławienie posła Pacholczyka, dyrektora Związku Zawodowego Pracowników samorządu terytorialnego. P. Pacholczykowi postawiono wiele zarzutów, że rozpoczął swą karierę życiową jako chłopiec na posyłki w gminie, że miał giętne plecy, że za okupacji niemieckiej umiał się wysługiwać i współpracować z okupantami, że mieszkanie prywatne przy ul. Ziel-

nej 30 zajmuje kupione i przeznaczone przez związek na bursę dla przyjezdnych członków związku i za mieszkanie to nie zwrócił odstępnego, że pobiera prowizję od obrotów drukarni związku, że unika ofert i przetargów na dostawy.

Oskarżonymi o zniesławienie są: inspektor samorządu gminnego Karol Moraczewski i redaktor „Dziennika Brzeskiego” Woskobojski.

P. Pacholczyk utrzymuje, iż Moraczewski rozpoczął przeciwko niemu kapanie po wyroku sądu koleżeńskiego wykluczającym Moraczewskiego ze związku za czyny przeciwne etyce.

Strajk Arabów w Palestynie

LONDYN. 15.5. W Haifie i Acre Arabowie proklamowali strajk na znak solidarności z 200 arabskimi więźniami politycznymi, którzy rozpoczęli głodówkę w więzieniu w Acre. W obu miastach wszystkie sklepy są zamknięte.



Pełnomocnictwa dla min. Poniatowskiego w sprawie reformy rolnej

„ABC” pisze: P. premier Składkowski na czwartkowej konferencji z marszałkami obu izb ustawodawczych złożył, jak wiadomo, oświadczenie, że rząd nie zamierza starać się o uzyskanie pełnomocnictw i wypowiedział się równocześnie z zwoływaniem izb w miarę potrzeby nawet w okresie letnim.

Po tej deklaracji p. premiera Składkowskiego, duże zainteresowanie w sferach parlamentarnych wywołała akcja min. Poniatowskiego, który stara się o uzyskanie pełnomocnictw dla przeprowadzenia w drodze dekretu jednej tylko ustawy, kodyfikującej, a w rzeczywistości zmieniającej treść o

bowiązującej obecnie ustawy o reformie rolnej.

W razie uzyskania pełnomocnictw min. Poniatowski odniósłby w izbach sukces, wzmacniając znacznie swą sytuację polityczną.

Min. Poniatowski przeprowadził szereg rozmów z posłami: Żeligowskim, Kielakiem, Tomaszem Kozłowskim i prowadzi je nadal, celem zapewnienia sobie poparcia tych grup parlamentarnych.

Jak się dowiadujemy, wyżej wymienieni parlamentarzyści wypowie dział się przeciwko pełnomocnictwom, powołując się na deklarację premiera Składkowskiego.

„Stół wyłącznie dla Polaków”

Znamienne wydarzenie w pokoju adwokackim

„Stół wyłącznie dla Polaków”. Znamienne wydarzenie w pokoju adwokackim w Warszawie.

W pokoju adwokackim przy sądach grodzkich w Warszawie przy ul. Długiej 50 wydarzyło się dziś rano znamienne zdarzenie. O wczesnej porze, gdy funkcjonariusz Rady

Adwokackiej zajęty był przyjmowaniem telefonów, jacyś dwaj ludzie wnieśli duży stół do pokoju adwokackiego i ustawili go pośrodku. Na stole tym pod szybą jest oryginalny napis „Stół tylko wyłącznie dla adwokatów Polaków, żydom nie wolno przy nim siadać”.

KS. KAROL SZWEDZKI ZRZĘKA SIĘ PRAW DO TRONU



Ks. Karol szwedzki, brat zmarłej królowej belgijskiej, Astrid, zrzuca się na praw do tronu, by poślubić hr. Elizę von Rosen.



MILIONY KOBIEC NA CAŁYM ŚWIECIE STOSUJE SKŁAWNE KOSMETYKI



• PUDRY • KREMY • TUSZ DO RZES • RÓŻ • POMADKA DO UST • MLECZKA • Żądacie w najbliższej perfumierii lub drogerii bezpłatnie broszurę Cedib o indywidualnej i racjonalnej pielęgnacji skóry.

Znając metody żydowskie, można z łatwością przewidzieć, że ostatnie zajęcia w Brześciu nad Bugiem zostaną przedstawione jako nowy dowód „dzikiemu antysemityzmowi” oraz barbarzyństwa Polaków.

Istotny powód rozruchów i bezpośrednia przyczyna oburzenia polskich mieszkańców Brześcia zostanie zatajona, w świat zaś pójdzie legenda o niewinnych ofiarach „endeckiego zabiczenia” i polskiej nietolerancji.

Tymczasem przebieg wypadków w Brześciu nad Bugiem odznaczał się pewną dla rozruchów antyżydowskich typowością. Pierwsza ofiara, jak to z reguły bywa, padła po stronie polskiej.

Starszy wywiadowca policji państwowej Kędzior został zamordowany przez rzeźnika Ajzka Szczerbowskięgo. Zbrodni dokonano wtedy, kiedy policjanci układali na drodze zajęte mięso, pochodzące z potajemnego uboju. Tłum Żydów zamierzał im w tym przeszkodzić i zajął wobec nich zaczepną postawę. Korzystając z tej postawy swoich współplemieńców, Szczerbowski wbił Kędziorowi w prawy bok mając rzeźniczkę.

Zamordowanie Kędziora w obliczu rozjuszonego tłumu żydowskiego stało się bezpośrednim powodem zajść i krwawych bójk pomiędzy ludnością polską i żydowską, które zamieniły się w poważne rozruchy, stłumione, zresztą, przez wzmocnione oddziały policji.

Podobnie rzecz się miała w Mińsku Mazowieckim wtedy, kiedy Żyd zamordował tam wachmistrza Bujaka. Czego nie wypisywała po tym wypadku prasa żydowska? Usiłowanie zrobić z mordercy Bujaka — obłąkanego. Dowodzą, że już w szkole zdradzał objawy nienormalności umysłowej, że później, będąc w wojsku, spadł z konia i uderzył się w głowę. Słuto całe legendy obliczone na to, aby zaciemnić fakt, iż powodem rozruchów antyżydowskich byli sami Żydzi i że winowajców należy szukać po ich stronie.

Niewątpliwie w ten sam sposób została spreparowana wypadki brzeskie, zanim zaś to nastąpi, zaczyna się długie interwencje u władz, narzekania na antysemityzm i temu podobne korowody. Prasa żydowska donosi, że senator Schorr i poseł Sommerstein interweniowali już u władz centralnych w Warszawie, i „otrzymali zapewnienie, że spokój w Brześciu nad Bugiem zostanie przywrócony”.

Zajścia brzeskie raz jeszcze dowodzą, jak dalece nienormalne stosunki panują w naszych miastach i miasteczkach. Fakt, że mieszkają w nich dwa odrębne społeczeństwa, że rządzą się one dwoma odmiennymi kodeksami moralnymi, że jedno z nich systematycznie i obrótne wyzyskuje drugie, że, krótko mówiąc, miasta te nie są czysto polskie, wytwarzają sytuację, w której coraz częściej dochodzi do poważnych zamieszek.

Pod wpływem takiego czy innego wydarzenia, naturalny podział mieszkańców tych miast na grupy narodowe, staje się nie tylko bardzo wyraźny, ale zważywszy agresywność żydowską, doprowadza do otwartej walki.

Ten stan rzeczy nie może być dłużej tolerowany. Terytorium narodowe musi być mocno ujęte przez naród, do którego należy, musi stanowić nie tylko prawo polityczne, ale faktyczną jego własność. Dopóki na tym terytorium są liczne ośrodki obcego społeczeństwa, dopóki to społeczeństwo trzyma w swoich rękach większe i mniejsze centra życia kraju jakimi są z natury rzeczy miasta i miasteczka, dopóty naród nie będzie posiadał należytego bezpieczeństwa u siebie i nie urzeczywistni w całej rozciągłości zasady ładu i pokoju wewnętrznego.

Wypadki w Brześciu nad Bugiem, jak i wiele innych, zmuszają nas do energiczniejszego zajęcia się koloni-

o 7 wzięcie koronacyjnym, które wypadło wspaniale, przychodzą dla kierowników polityki angielskiej dni powszednie. Przypomina o nich w sposób efektowny wysadzenie w powietrze pomnika króla Jerzego II w Dublinie i mniej wprawdzie efektywne, lecz z za to o wiele groźniejszy bojkot nowej konstytucji przez nacjonalistów indyjskich, t. zw. stronnictwo kongresowe, w którym wciąż bardzo dużą rolę odgrywa Gandhi.

Od czasu, gdy Irlandia otrzymała statut dominialny, głównym węzłem łączącym ją z W. Brytanią była korona. Nic przeto dziwnego, że zwolennicy zupełnej niezależności Irlandii dążą do tego, ażeby rozciąć i ten węzeł. Kierownik polityki irlandzkiej, p. de Valera, idzie drogą legalności i umiarkowania, opracował projekt nowej konstytucji dla Irlandii, w którym osoba monarchy została całkowicie pominięta. Projekt ten ma być przyjęty przez referendum ludowe. Radykałiści irlandzcy mani? festują te same tendencje w sposób o wiele gwałtowniejszy — przez wysadzenie w powietrze pomnika króla angielskiego, stojącego w stolicy Irlandii. Jest to jednak tylko różnica

formy, treść pozostaje ta sama, a wybranie na ten wyczyn dni koronacyjnych ma swoją wyraźną wymowę.

Jest chyba rzeczą całkiem jasną, że postępy Irlandczyków na obranej przez nich drodze politycznej może powstrzymać tylko siła, nie dadzą się już zastosować żadne układy ani kompromisy.

Czy na zastosowanie siły zdecyduje się Anglia? Trudno na to odpowiedzieć. Rząd i naród angielski był zajęty koronacją króla, wszystkie inne sprawy na chwilę odsunięto na plan drugi, a z nastaniem jednak dni powszednich trzeba będzie powrócić do spraw bieżących i zająć się sprawą irlandzką.

Trzeba będzie także zwrócić uwagę na położenie w Indiach. W tych sześciu prowincjach, w których nacjonalisci przy ostatnich wyborach uzyskali większość, odmówili oni udziału w rządach prowincjonalnych i gubernatorzy byli zmuszeni do sformowania rządów pochodzących z łona mniejszości.

Okazuje się dziś, że nacjonalisci wzięli udział w wyborach przede wszystkim dlatego, by policzyć swoich zwolenników i mieć możliwość

przeprowadzenia szerokiej propagandy. Położenie obecne wyzyskują dla tych samych celów. Jak donoszą korespondenci pism włoskich, którzy dziś interesują się tym, co się dzieje w posiadłościach angielskich, nacjonalisci indyjscy zwrócili się obecnie ze szczególną starannością do ludności wiejskiej, która do niedawna mało się zajmowała sprawami politycznymi.

Są wśród zwolenników partii kongresowej ludzie mniej i więcej radykalni, niektórzy stoją na samym pograniczu komunizmu, wszyscy jednak są zgodni w swych dążeniach do usunięcia panowania angielskiego w Indiach.

Administracja angielska w tym kraju ma coraz większe trudności. Wprowadzenie nowej konstytucji zamiast te trudności zmniejszyć, powiększyło je, dając nacjonalistom indyjskim okazję do wyteźonej propagandy ich idei i do szerokiej agitacji.

Irlandia i Indie — oto dwa kraje Imperium Brytyjskiego, którymi rząd angielski będzie się teraz musiał zająć bardzo starannie.

S. K.

Plan podziału Palestyny

Niech polityka polska spełni swe zadanie!

Już od paru lat zwracaliśmy na łamach naszego pisma uwagę na dyskretną, ale konsekwentną, prowadzoną w Anglii, a niewątpliwie inspirowaną przez Żydów propagandę za podziałem Palestyny na dwa kantony: arabski i żydowski. Obecnie podział ten zdaje się nieodwołalnie dojść do skutku. W związku z tym rozpętała się w Palestynie i w świecie burza gwałtownych protestów, zarówno arabskich, jak i żydowskich, przeciwko projektowanemu przez Anglię podziałowi.

Czy jednak te protesty ze strony żydowskiej są szczere? Wydaje nam się, że protesty te, to jest tylko mawer taktyczny w interesie Anglii, mający wykonać Arabom, że Anglia jest bezstronna, że Żydzi są również niezadowoleni, że nie są oni przez politykę brytyjską jednostronnie uprzywilejowani, lecz że przeciwnie, polityka ta stara się znaleźć rozwiązanie, wprawdzie budzące niezadowolone po obu stronach, ale kompromisowe i uwzględniające równomiernie interesy obu stron.

Wydaje nam się bowiem, że plan podziału Palestyny na kantony, jakoby uchwalony już przez Komisję Królewską i już tego lata mający wejść w życie, jest dla Żydów wybitnie korzystny. Przynosi on bowiem możliwość szybkiego i znacznego podwyższenia liczby ludności żydowskiej w Palestynie, co nie było możliwe przy zachowaniu ustroju dotychczasowego, wobec liczenia się Anglii z oporem Arabów, zwłaszcza w okresie obecnych zażachnięć politycznych w basenie morza Śródziemnego i kokietywania Muzułmanów przez politykę włoską.

Palestyna, licząca dziś około 1.200.000 ludności, w czym około na obszarze owego kantonu żydowskiego została by podzielona w ten sposób,

że na wybrzeżu morskim, w dolinie Jezreel, w Galilei, oraz w pewnych okęgach na południe od Jaffy zostały by wykrojony kanton żydowski o mniej więcej 400 tysiącach ludności, w większości żydowskiej, a reszta, po połączeniu z liczącą 300.000 mieszkańców Transjordanią, utworzyłaby kanton arabski o 1.100.000 ludności, przeważnie arabskiej. Otóż jakoby na obszarze owego kantonu żydowskiego, po zainwestowaniu odpowiednich kapitałów, zwiększeniu uprzemysłowienia, intensyfikacji uprawy roli i t. d. istnieje możliwość pomieszczenia ludności z górą milionowej. Kanton żydowski sam będzie decydował o rozmiarach dopuszczalnej imigracji w swe granice — a więc niewątpliwie w krótkim czasie sprwadzi na swe terytorium taką ilość Żydów, jaka się tam tylko będzie mogła pomieścić.

To znaczy, że w krótkim czasie staną naprzeciw siebie w Palestynie dwa kantony: żydowski i arabski, o ludności niemal równej (powyżej miliona każdy), ale o bardzo nierównym obszarze. Kanton bowiem żydowski będzie miał najwyżej 7.000 km. kw. obszaru, mniej, niż połowa wojew. pomorskiego, natomiast kanton arabski, łącznie z — bardzo w niektórych okolicach żyzną, ale bezładną — Transjordanią, mieć będzie poza obszarami pustynnymi, spornymi z Irakiem, 60.000 km. kw. obszaru (tyle, co wojew. pomorskie, poznańskie i łódzkie razem wzięte).

Czy utrzymanie się obok siebie dwóch kantonów o jednakowych warunkach naturalnych, lecz tak niejednakowej gęstości zaludnienia, będzie długo możliwe — należy wątpić. Należy przypuszczać, że ze spierzonego mrowiska ludzkiego w kantonie żydowskim już wkrótce zacznie

się ludność przesączać do Palestyny arabskiej.

Pamiętajmy o tym, że oba kantony będą w sumie tworzyć jedno państwo: Palestynę (pogłoski, że nie będą to kantony, ale dwa oddzielne państwa, nie brzmią prawdopodobnie). Państwo to przecięte będzie wewnętrzną granicą, wykrojoną w sposób bardzo dowolny i nienaturalny. Z konieczności życie obu kantonów będzie się nadal ze sobą zębiać i Palestyna nadal będzie tworzyć jeden organizm. W owej Palestynie, w której dzisiaj, na o wiele mniejszym obszarze (bo bez Transjordani), Żydzi tworzą 30 z górą procent ludności, a Arabowie blisko 70, odsetek Żydów i Arabów będzie się wówczas wyrażać cyframi 50 proc. i 50 proc. Żydzi, ze względu na swą większą zamożność, większe wyrobienie polityczne, oraz poparcie brytyjskiego arbitra z pewnością będą wówczas w życiu Palestyny nadawać ton. Znajdą więc też zapewne sposobność do przebiecia jakichś szczylin w wewnętrznym murze granicznym i umożliwienia osiedlenia się w kantonie arabskim — nie Żydów z Polski i t. p., ale mieszkających wszak o między obywateli żydowskiego kantonu.

Na początek, owi obywatele zdobędą zapewne możliwość osiedlenia się w okęgach neutralnych: Jeruzolmie, Haifie i t. d. Potem zjawi się dla nich prawo zarobkowania w pogranicznych gminach arabskich, bez prawa osiedlania się w nich. A potem, pod naciskiem różnych konieczności, albo w wyniku arbitrażu władz brytyjskich, rząd kantonu arabskiego zgodzi się i na owo osiedlenie się. A gdy choćby sto, lub dwieście tysięcy nowych Żydów osiedli się w kantonie arabskim, a także ilość nowych imigrantów zajmie ich miejsce w kantonie żydowskim — Palestyna będzie mieć większość żydowską. Wystarczy wówczas ograniczyć kompetencje kantonów i zaprowadzić system bardziej centralistyczny — aby całą Transjordanję zamienić na państwo żydowskie.

A więc, Żydzi na całym projekcie zyskują!

1) Możliwość wprowadzenia w czyn natychmiastwej imigracji do Palestyny jakichś 600.000 Żydów.

2) Objęcie natychmiastowe w swe ręce władzy państwowej na spornym skrawku Palestyny, a więc zdobycie tam możliwości nieograniczonych zbrojeń, prowadzenia polityki agrarnej, zgodnej z interesem żydowskim itd.

3) Przyłączenie Transjordanji do Palestyny, a więc bądź co bądź stworzenie dla Żydów niejakiej nadziei na zdobycie nad tym krajem politycznej władzy.

Są to wielkie zyski! Strata w postaci umocnienia się Arabów i ograniczenia praw żydowskich w części Cisjordanji zysków tych nie jest w stanie zrównoważyć.

Przemiana palestyńska ma znaczenie również i dla nas. Pomijamy tu rozważania na temat, czy powstanie państwa żydowskiego nad morzem Śródziemnym jest dla nas korzystne, czy nie, bo państewko to zdejść się tak czy siak powstanie. Ma więc dla nas znaczenie praktyczne

„Dwa lata, a jednak cała epoka”

Prasa żydowska snuje dalej refleksje, łączące obecny stan sprawy żydowskiej ze śmiercią marsz. Piłsudskiego. P. Stupnicki pisze w „Momentum”:

„Wszystkiego minęły dwa lata. Za ten krótki okres czasu leksykon nasz wzbogacił się o słowa, których przed tym nie znano, a które nawet wstydno się wspominać. Któż to wiedział o pikietach, straganach? Któż to słyszał o zajściach? Któż to znał Przytyk, Mińsk, Czyżew i dziesiątki innych nazw, które są dziś tak dobrze znane każdemu dziecku? Któż to słyszał o permanentnych napadach studentekich? Któż to słyszał tłuczenia tyłu szymb?...

Dwa lata wszystkiego minęły i jakże „wzbogacił” się za ten czas i jak zubożeliśmy w tym okresie. Dwa lata, a jednak cała epoka. Odczuwamy dla tego, co Polska straciła, ile my stracił”my z Jęgo zgonem”.

„Ale nie to jeszcze jest najgorsze — komentuje p. Einhorn w „Hajnicie”: „O wiele gorsze jest to, że ci, którzy winni byli strzecz spuszczają po

zaczają miast i miasteczek, wyparciem z nich Żydów oraz nadaniem im czysto polskiego charakteru.

Czas nagli!

Marszałku Piłsudskim, dali się porwać nacierającej fali. Oni, zwycięscy dali się pokonać ideologicznie przez zwyciężonych”.

I stała się — zapewnia żargonowy publicysta — „jedna z największych krzywd” marsz. Piłsudskiemu: „Wychowawcę i nauczyciela ubóstwia się i czci, ale jego naukę się zarzuca”.

Czy piłsudczycy nie zaprotęstują przeciw temu — dość nielaktownemu — nadużywaniu przez Żydów nazwiska Piłsudskiego i przeciw anektowaniu go jako obrońcy ich interesów?

Jeśli chodzi o różnicę, jaką widzi prasa żydowska między chwilą obecną a latami 1926-35, to polega ona tylko na większym napięciu walki z żydostwem. Sama walka trwała i przedtem, a tylko politycy żydowscy ją bagatelizowali.

Prawdą jest, że nacjonalizm zrobił w ostatnich dwóch latach ogromne postępy. Jest to w dużej mierze skutek represyj, jakie wobec niego dawniej stosowano. Bereza stała się punktem wyjścia do jego triumfalnego pochodu. Bardzo niemądry byli publiczności żydowscy, którzy wówczas z tego powodu udęzali w ton triumfalny.

PLAN „ŻELAZNY”

Istotna potęga kraju zależna jest w dużej mierze od żelaza — pisze „Gazeta Polska”. A tymczasem „na odcinku żelaza” sytuacja nasza nie jest dobra. Zużycie żelaza w Polsce jest wielokrotnie mniejsze niż w Niemczech i Sowieciach. Hutnictwo nasze nie jest nastawione na spełnienie cięższych na nim zadań. „Gazeta Polska” stawia pytanie, jak w szybkim tempie powiększyć produkcję hutnictwa? Czy metodami liberalnymi? Czy przez upaństwowienie? Pamiętajcie zresztą trzeba, że państwo jest właścicielem większości produkcji żelaza.

„Gaz. Polska” uważa za niezbędne „wypracowanie i realizację przez miarodajne czynniki rządowe konkretnego i zharmonizowanego z wielkimi a istotnymi potrzebami Polski — programu żelaznego na szereg lat nadchodzących.

Program ten musi uwzględniać konieczność szybkiego wzrostu zużycia żelaza w Polsce. Wykonanie jego powinno się opierać na świadomej swych celów i swej poważy centralnej dyspozycji państwowej i na zwiartej organizacji hutnictwa w terenie, której kierownicy byłiby odpowiedzialni za wypełnienie programów etapowych, natomiast odciażyliby centralny ośrodek dyspozycji od trosk o szczegóły. W ten sposób pomyślana organizacja hutnictwa, bezwzględnie w ogólnych wytycznych podporządkowana nadrzędnemu kierownictwu państwa, prze stałaby być czymś oderwanym od życia polskiego, czymś kierującym się starymi wzorami, nie mającymi nic wspólnego z rzeczywistością świata dzisiejszego.

Dla nowej organizacji hutnictwa, mającej swój wieloletni plan, powinno być znaleźć się miejsce w rozdziale funduszu ogólnego programu inwestycyjnego, gdyż wówczas miałyby się rekojmie celowego zużycia tych sum. „Nowe” hutnictwo polskie niewątpliwie osiągnęłoby szybkie usprawnienie produkcji, a tym samym i potaniecie kosztów własnych. Rozwiązałoby ono w należyty sposób problem tworzyw i rud krajowych”.

Projekt ten winien być przedyskutowany przez fachowców. Sprawa jest bardzo ważna.

WALKA Z RELIGIĄ

Walka hitleryzmu z Kościołem katolickim przyciąga coraz bardziej uwagę opinii publicznej. „Mały Dziennik” zestawia ją z antychrystianizmem Sowieców.

„W religijnym chaosie Trzeciej Rzeszy uderza nas przede wszystkim podobieństwo środków, jakie w walce z chrześcijaństwem i Kościołem przyświecają zarówno Niemcom, jak i Rosji sowieckiej. Tu i tam doktryna polityczna posługuje się walką religijną jako środkiem mającym uświęcić imperialistyczne, podbojowe dążenia polityki państwa.

Sowiety i Niemcy wychodzą z błędnego założenia, że tylko narody pozbawione zasad chrześcijańskich, a więc moralnie i politycznie rozbrojone, stają się słabym narzędziem doktryny hitleryzmu i komunizmu”.

Antychrystianizm Sowieców wpływa z samej doktryny komunistycznej, jest jej częścią składową. Marksizm nie może uznać religii objawionej ani też nie może wobec niej zachować neutralności. Musi z nią walczyć jako z wrogiem.

W Niemczech natomiast walka z katolicyzmem nie ma tego charakteru konieczności. Podyktowały ją względy polityczne. Odwrót z tej fatalnej drogi jest jeszcze ciągle możliwy, bez szkody dla doktryny hitlerowskiej, a z wielkim pożytkiem dla Niemiec.

Sprostowanie

Do artykułu p. Giertycha „Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość” we wczorajszym numerze wkraśli się błąd zecerki, który wypaczył myśl autora, co niniejszym prostujemy. Mianowicie w trzecim ustępie nawias, zaczynający się w 14 wierszu powinien brzmieć, jak następuje: „nie wyłączać możliwości, że popełnił omyłkę gdzieś w jakimś drugorzędnym szczególe, — każdy człowiek jest omylny, — ale jestem zupełnie spokojny o przebieg rozprawy, dotyczącej moich zasadniczych tez”.

tylko jeden fakt: wkrótce będzie mogło wyemigrować do Palestyny z górą 600.000 Żydów.

Jest zadaniem polityki polskiej dopilnować, by byli to Żydzi polscy, a nie Żydzi niemieccy, rumuńscy, węgierscy, czy inni. 600.000 — to duża cyfra. Cyfry tej nie wolno zlekceważyć. Wysłanie tylu Żydów z Polski skompensowałoby cyfrę owych 600.000 Żydów rosyjskich, którym p. min. Sławoj - Składkowski w roku, bodaj, 1927, dał polskie paszporty.



Orszak królewski opuszcza opactwo Westminsteru

Z pomocą głodnym i bezdomnym

We czwartek odbyło się posiedzenie Rady Instytutu CARITAS Archidiecezji Wileńskiej, któremu przewodniczył ks. kan. Jan Kretowicz, prezes Instytutu. W wyniku obrad uchwalono: 1) zorganizować w tym roku dwie półkolonie wakacyjne dla najbardziej potrzebujących dzieci Wilna, przeznaczając na ten cel około 5.000 zł., 2) wystać kilkadziesiąt q zboża i tysiąc złotych na pomoc dla głodujących w Brzławszczyźnie, 3) udzielić różnych zapomóg w Wilnie na kwotę 250 zł.

Instytut CARITAS postanowił nadto otworzyć w tym roku od września bursę dla młodzieży wiejskiej, uczęszczającej do szkół i terminatorów.

Zarząd Caritasu rozpoczął też akcję opieki nad ulicznymi i bezdomnymi dziećmi, którzy w miarę możliwości otrzymują (grupkami) dożywianie i są przygotowani przez SS. Marianistki do pierwszej spowiedzi i Komunii świętej pod opieką ks. kan. Kretowicza. Rada przyjęła bardzo przychylnie i przybiegała do pomocy projektu Zarządu, dotyczącego stworzenia dla młodzieży ogni-

ska (oratorium), gdzieby działo się jakiegoś rzemiosła pod troskliwym i fachowym kierownictwem zakonnym.

Największą przeszkodą w rozwoju akcji dla bezdomnej młodzieży jest brak odpowiedniego domu na urządzenie takiego zakładu. Trzeba prosić Boga o natchnienie nie dla jakiejś instytucji lub duszy szlachetnej, która by na ten cel zbożny ofiarowała chociażby najskromniejsze pomieszczenie z ogródkiem.

Na zakończenie wyjaśnienie: w okresie od kwietnia 1936 do końca marca 1937 r. wydano w jałdodajniach Caritasu około 50.000 obiadów dla głodujących. Bielizny, odzieży i t. p. zapomóg w naturze wydano w Centrali na około 5.000 zł. Na półkolonie wakacyjne wydane również około 5.000 zł. Ogólnie na akcję charytatywną wydała Centrala Caritasu 26.000 zł. Bliższe dane będą podane w prasie.

Całą tą akcją zawdzięczać należy sercom współczującym, które nie skąpiły grosza i trudu dla nieszczęśliwej braci. Niech im Bóg za to hojnie zapłaci swoimi łaskami.

Jak Gród Jasnogórski oczyszcza się z żydowskiego handlu

[Reportaż korespondenta „Dziennika Wileńskiego”]

Częstochowa, w maju.

Stosunkowo nie tak jeszcze dawno, bo zaledwie przed kilkunastoma laty, Częstochowa podobnie była zażydżona, jak wszystkie miasta Małopolski. Podówczas handel żydowski dominował w życiu gospodarczym, rozprzestrzeniwszy się nie tylko w śródmieściu i w dzielnicach, zamieszkałych przeważnie przez chrześcijan, lecz też docierał i do stóp Jasnej Góry, wciskając się pomiędzy stragany z dewocjonaliami. I chociaż przy tym zawsze przeważała ilość straganów chrześcijańskich, to jednak w większości były zaopatrzone w towary, pochodzące z fabryk żydowskich.

Obecnie sytuacja uległa radykalnej zmianie na lepsze. Dzięki akcji narodowców częstochowskich, z którymi na gruncie częstochowskim współdziała każdy, kto nie jest komunistą lub żydem, wszystko zmieniło się nie do poznania. Ożywiona i, trzeba to podkreślić, pomysłowa propaganda kupiectwa polskiego

przy równoczesnym systematycznym uświadamianiu ludności spowodowała to, że handel żydowski, który nie tak jeszcze dawno dominował w całym mieście, skurczył się do kilku dzielnic. Przy tym największe przedsiębiorstwa i wszystkie lokale rozrywkowe od dawna stanowią własność chrześcijan. W nich zaś nie bywają żydzi, bo w Częstochowie nie ma mieszanego towarzystwa. Tam, gdzie uczęszczają chrześcijanie, żaden żyd miejscowy prosto nie ośmieli się wejść, bo by go publiczność z miejsca usunęła.

Częstochowa liczy obecnie około 150 tys. mieszkańców, w tym zaś przeszło 24 tys. żydów. Jest to jednakże nie mały odsetek. Mimo to na ulicach nie dużo ich się widzi. A samo miasto wyglądem zewnętrznym wcale nie przypomina nawet, że są w nim żydzi.

Gdy przyjechał do Częstochowy, odbywał się w mieście pierwszy bodaj w Polsce tydzień kupca polskiego. Częstochowa była udekorowana chorągiewkami zielonymi (antyżydowskimi), splewającymi z olbrzymich masztów, ustawionych w odległości kilkudziesięciu metrów wzdluz głównych arterii miasta. Pomiedzy masztami rozstawiono kilkadziesiąt olbrzymich figur, wyobrażających kupca polskiego i rozwój handlu chrześcijańskiego. Mury miasta pozalepiane były ulotkami i plakatami propagandowymi ku-

piectwa polskiego oraz pismami i czasopismami narodowymi. Oprócz tych, innych ogłoszeń ani plakatów, a szczególnie żydowskich, nigdzie nie można było spotkać. Wystawy wszystkich przedsiębiorstw na czas trwania owego tygodnia miały specjalną dekorację, w której dominowały chorągiewki zielone. Również na ulicach miasta sprzedawano takie chorągiewki dla przystraśnienia nimi mieszkań prywatnych.

Na zakończenie tygodnia kupca polskiego zorganizowany został pochód propagandowy, który przeciągnął ulicami miasta. Był to pochód, którego nie powstydziliby się nie tylko Warszawa, ale nawet nie jedno większe miasto zagraniczne.

W tym samym czasie odbył się w Częstochowie tydzień przebudowy społecznej kraju, który miał na celu uświadamianie jaknajszerszych warstw ludności o destrukcyjnym wpływie żydów na nasze życie gospodarcze i społeczne. Trzeba tu podkreślić, że wszelkie imprezy i pogadanki, organizowane w związku z nim cieszyły się niebywałą frekwencją.

W krótkim reportażu nie sposób wyszczególnić wszystkich fragmentów walki częstochowian z zalewem żydowskim. Ale z tych kilku faktów, zaobserwowanych w ciągu parudniowego pobytu, już widać, że jest ona prowadzona planowo i skutecznie. m.r.s.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

Pod adresem Izby Rzemieślniczej

Instytut Nowogródzko-wileński przy Izbie Rzemieślniczej w Wilnie prowadzi m. in. także wzorową pracownię garbarską, mieszającą się przy ul. Zwierzynieckiej 16.

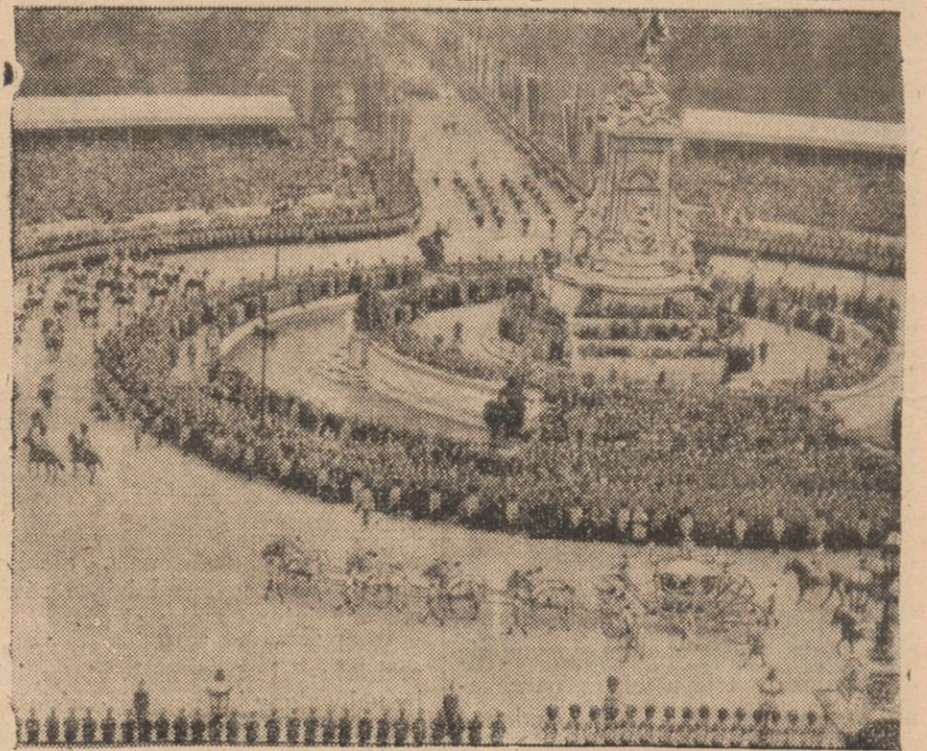
W pracowni tej znajdują się uczniowie w liczbie 15-tu, którzy odbywają normalny kurs terminatorski, by w przyszłości, po zdaniu egzaminu czelacniczego uzyskać przewidziane w ustawie uprawnienia rzemieślnicze.

Mimo, iż w dniu 1-go maja b. minęło owa lata od chwili przyjęcia na naukę wspomnianych 15-tu uczniów, dotychczas nie dopełniono w stosunku do nich tych wymagań, które nakładają na pracodawcę odpowiednie przepisy: nie zawarto z nimi żadnych umów, nie wyznaczono też im żadnych wynagrodzeń. Uczniowie ukończyli już właściwie całkowity kurs nauki, są pracownikami wykwalifikowanymi, chociaż nie uzyskali jeszcze dyplomów, pracują za darmo, a o uregulowaniu ich sytuacji nie słychać.

Ponieważ osobiste interwencje w Instytucie i w Izbie Rzemieślniczej nie odnoszą skutku, tą drogą poruszam sprawę ważną dla wszystkich wymienionych uczniów i ich rodzin.

Jeden z ojców.

UROCZYSTOŚCI KORONACYJNE W LONDYNIE



Pochód koronacyjny koło pomnika królowej Wiktorji.

STANISŁAW CYWINSKI

Bezrobocie w powieści

Nakładem nowej firmy wydawniczej, Stefana Dippla w Poznaniu, wyszły oto dwie nowe powieści: jedna dobrze znanego Wilnu Łopalewskiego rzecz pt. **Prawo przyjaźni**, druga — Stefana Balickiego **Ludzie na zakręcie**. Akcja pierwszej dzieje się w Warszawie, drugiej zaś bodaj w Poznaniu czy też we Lwowie, bo autor, jak widać z języka, zdaje się ze Lwowa pochodzi.

Jak głosi tytuł tego artykułu, w obu utworach jest mowa o bezrobocie. Tu i tam głównymi figurami są tak zwani inteligenci, ludzie w pełni sił, gdzieś między 30 a 40 rokiem życia. W obu wypadkach wcale zajmując, z dużą przenikliwością jest odtworzona psychologia tego rodzaju biedaków, których bieda z nędzą doprowadzają niemal na skraj przepaści, i z tego względu obie powieści to swego rodzaju dokumenty historyczne i obyczajowe. Jednak u Balickiego, przynajmniej trzeba, kryzys powyższy, tak indywidualny, jak i społeczny, został odmalowany bardziej zajmująco.

Obadwaj ci bohaterowie (jakże tu wyjątkowo ironicznie brzmi ten wyraz!) wydobywają się wreszcie na powierzchnię życia: u Łopalewskiego dopomaga tu owemu bezrobotnemu jego przyjaciel szkolny, Balicki zaś uruchamia w tym celu dziwny zaiste spiót wypadków, zatrzymując go o krok przed wierutną bajką. Tempo opowiadania jest u Łopalewskiego znacznie powolniejsze, tok zdarzeń o wiele praw-

dopodobniejszy, postaci odmalowane są doskonale przeciętne, akcja się rozciąga na jakie dwa lub trzy lata. Tymczasem u Balickiego rzecz się koncentruje w ramach dwu niespełna dni i tempo, zwłaszcza miejscami, jest niemal błyskawiczne. Tu i tam, oczywiście, poza głównym bohaterem, mamy całą galerię postaci, ale u Balickiego o wiele uciążliwszą i rozmaitszą, o zróżniczkowanej psychologii. Mamy więc tu kilka finansistów, ludzi, którzy za główny, niemal jedyny cel życia, stawiają zrobienie majątku, co im daje jednak tylko niepokój i troskę. (Jakżeby inaczej?). Każdy z nich ma zresztą swe przejścia erotyczne, które u jednego zwłaszcza, najmłodszego, mającego opinię uwodziciela, odegrywają rolę nawet wydatną. Znajdujemy tu też świetną sylwetkę kelnera, o ileż głębiej ujętą, niż owe figury Worcla w jego **Zaklętych rewiach**. Kelnier Białowas u Balickiego, to bynajmniej nie automat, to człowiek, co czuje, żyje, kocha i nienawidzi, cierpi, choruje i... umiera. Jest to w dodatku ojciec.

Z dwu wieści Balickiego słabość została zarysowana iza, spiewawczka. Ogruje nad nią dziewczyna lekkich obyczajów, Marta, o kłamiwej i leniwej naturze, bezsilnie oprzeć się czarowi bagna, w którym żyje.

Wszystkie te figury powiązane są ze sobą niemi wcale mocnymi i sugestją, płynącą z książki, ani na chwilę nie słabnie. Niekiedy np.

niepokój przeżywany przez aktorów dramatycznych przejść, udziela się czytelnikowi z taką siłą, że mimowolnie przypomina się lektura Dosztojewskiego. Bagatela! Sielanka jednak koncowa uspokaja zupełnie.

Z uznaniem wreszcie trzeba podnieść, że każda z postaci przemawia własnym językiem, refleksje zaś, które snują, charakteryzują je najdokładniej. Ot, jak np. medytuje owa Marta: „Więc ma powierzchowność już tak wyraźną i jednoznaczna. Gdzież „to” się ukrywa? W oczach? czy w ubraniu? czy w ustach?” (222). A tak znów pociesza się alkoholem finansista: „Ratował się zamrozeniem przed męczącą nawalą rozmyślań. W takich chwilach odśladano mu się oblicze jego życia, puste, zatrzawiające puste. Wszystko, w czym się obraca, to jakieś malowane dekoracje, zasłaniające to prawdziwe życie ogromnym nonsensem. Omyłki. Nieustanne omyłki i nieustanne kłopotliwe dobieranie fałszywych kluczy do drzwi, nieprowadzących nigdzie.” (70).

Łopalewski w pomysle jest nieco głębszy. Mniej mu chodzi o problem społeczny bezrobocia, ile o rozwiązanie pewnej tezy natury psychologicznej. Oto pragnie on pokazać, jak uczucie wdzięczności wobec przyjaciela może się stać u człowieka szlachetnego pewnego rodzaju przyzwoitym wewnętrznym i źródłem długiego ciągu ofiar, które druga strona przyjmuje (świadomie lub nieświadomie), jako rzecz naturalną, nie tylko nie dostrzegając krzywdy ofiarnika, ale też nie zdając sobie sprawy, jak taki sybarytyzm i sadyzm duchowy wypacza jej własny charakter.

A ofiary owego, bezrobotnego,

uratowanego przez przyjaciela, są mnogie i rozmaitego gatunku, do ofiary z ukochanej kobiety włącznie. Ale nie można rzec, by Łopalewski umiał wycisnąć z poszczególnych sytuacji całą ich esencję. Raczej przeslizguje się nad trudnościami, nie borykając się z nimi, tembardziej zaś nie pogłębiając ich. Pewna przeciętna poprawość postaci i sytuacji — oto cecha dominująca utworu. Nielewkie można by tu użyć słów Kraszińskiego: „Ni cnota, ni niegodziwość; ni sroga tragedia, ni idylla niewinna”. Np. samobójstwo młodego oficera staje się w wykonaniu autora epizodem nieznaczącym. Tak samo nikle wypadła katastrofa budowlana oraz jej konsekwencje, tak przeciwieństwo dla głównego bohatera. Już mocniej bije serce czytelnika, gdy czyta scenę zbliżenia się dwójki młodych, zakochanych w sobie. Kównież ma wymowę opowiadanie innego bezrobotnego, ojca dwu małych córeczek, o zamiarze ich zamordowania na tle strasznej nędzy.

Prócz tego ojca, Łopalewski daje nam sylwetki dwu innych ojców, zwłaszcza dobrze jest zarysowany jeden z nich, tonący w egoizmie stary emeryt.

Powieść czyta się łatwo i jednym ciągiem, jednak bez owego niepokoju, który wieje z kart **Ludzi na zakręcie**. Jak tam, tak i tu nieborak też głębszych refleksyj, w rodzaju: „Nastreczało się teraz pytanie: czy gdy będziesz się wybierał w ostatnią symboliczną podróż i sięgniesz pamięcią wstecz, czy ujrzyś celowy i rozumny kształt swej minionej stojącej w kresu egzystencji? Czy ujrzyś tylko chaos i mgławicę? I od czego to zależy? I od kogo?” (88).

Pomimo woli przypominamy tu znany wiersz Norwida:

Czy popiół tylko zostanie i zamęt,
Co idzie z burzą w przepaść? czy
zostanie

Na dnie popiołu gwiazdzisty diament,

Wiekuistego zwycięstwa zaranie?

Spotykamy też w **Prawie przyjaźni** parę żywych opisów przyrody. (Jakżeby wielbiciel Żeromskiego mógłby się bez tego obejść?)

Obie książki są w zasadzie drukowane nową pisownią, jednak u Balickiego na 277 str. tekstu mamy 58 zastosowań pisowni dawnej, gdy u Łopalewskiego na 247 str. aż 196 takich wypadków. Czas już najwyższy, by pisarze stanowczo zażądali od swych wydawców zaniechania tych szykan i powrotu do pisowni dawnej, której przecież wszyscy się trzymamy. Przecież nie ulega wątpliwości, iż lada dzień ta nieszczęsna i beznadziejna pisownia nowa zostanie odwołana.

Jeszcze słówko o języku Balickiego. Aż się tu roi od takich szpetot, jak np: we Wiedniu (261), ze za drzwi (239), człowiek, któremu sądzono było uczynić się (16). Czyż nie lepiej mówić prosto: w Wiedniu, zza drzwi, któremu sądzono? Ale już najgorsze to „niczego”, w takich np. zwrotach: nie mógł niczego rozświetlić (10), gość niczego nie zamawia (34), niczego nie potrafimy zrobić (172). Czyż nie wystarczy tu wyraz: nic? Nic nie potrafimy, nic nie zamawia, nic nie rozświetla. W w. XVIII była specjalna sekta t. zw. nigzegoiatów, o czym pisze Linde. Dziś, dzięki Żydom, co tak zaśmiecają nam język, zdaje się znów ona powraca, tak często bowiem spotykamy ten nieznośny błąd.

Teatr Miejski na Pohulance

„Złoty wieniec“ komedia w 3 aktach Jope-Slade'a i Stokesa, przekład P. Hulki-Laskowskiego

Dziesiąta muza dużo szkody nabiła w społeczeństwie, zwłaszcza wśród pól i ówier inteligencji. Co piąta maszynistka czy ekspedjentka, co dziesiąta manikurzystka, fryzjerka, szwaczka, modystka, kelnerka a nawet nianka czy pokojówka, marzy o filmie i laurach Garbo, Negri, Dietrich, Colbert, Crawford etc. etc. Odejmując sobie od ust wyrzucając pieniądze na kino i pisma filmowi poświęcone, czytują się w nie, zarzucają gwiazdy i gwiazdorów całego świata nieortograficznymi elukubracjami a potem stroją miny przed lustrem i posyłają do różnych „Kin“, „Ekranów“, „Światów filmu“ własne „fotografy“ do działu: „czy jesteśmy fotogeniczni?“ lub innego. Gdy pisno tego rodzaju, (schlebiające głupocie swych czytelników w interesie własnej poczytności) umieści szereg podobnych mniej lub więcej ładnych, często baranich i tępych, przeważnie nieciekawych filozofomij, ich żywe sobotwory zaczynają... marzyć a w wielkich miastach i wydeptywać schody i przedślonki wytwórni filmowych. Jedna na tysiąc może, dostanie engagement statystki w tłumie, w jakimś jednym obrazie, jedna na stotysięcy rolę, jedna na pół miliona zostanie gwiazdą — ale ludzą się wszystkie.

Gdy taką „adeptkę“ spotka zawod i odprawia ją z kwitkiem od drzwi wytwórni — zaczyna się tragedia. Żyła marzeniami o bajecznej karierze — i nic z tego. Powraca jak z innego świata, a dotychczasowa praca i skromny byt wydają jej się wstrętne.

I tak powstają legjony malkontentek, wykołonych.

Ta aktualna sprawa i jeszcze druga o demoralizującym wpływie nagie spadłego pieniądza, który rodzi pogardę dla pracy, kiedyś z trudem i radością zdobytej i wyzwala najgorsze w człowieku instynkty — jest tematem ostatnio w Teatrze Miejskim granej sztuki „Złoty wieniec“.

W ubogiej tej rodzinie z dwu izb

na 5-em piętrze jedynym człowiekiem mającym mocne poczucie elementarnej uczciwości i dobrodziejstwa pracy — to matka, prosta pracznica i posługaczka w wytwórni mowej, kobieta na zewnątrz surowa, sercem cała oddana swym dzieciom. Gdy widzi jakie zdobyta przez nią niespodzianie i prawie wbrew jej woli duża suma, czyni w jej rodzinie moralne spustoszenia, bez wahania po pierwszym eksperymencie rzuca bohatercko łatwo zdobyty chleb i wraca do swej balji i szorowania podłóg, ze słowami pod adresem swych dzieci: „bo gdy niema musu nie błądą pracować“.

Autorzy tworząc swą komedię mieli niewątpliwie jaknajlepsze intencje traktowania do wstawiwców kół i serc ale prawdopodobnie pewnie nie dociągnięcia w konstrukcji nie wydobły na jaw wszystkich walorów pomysłu. Związczą zagubiła się gdzieś pointa w niezupełnie wyszyskanych sytuacjach, czemu nie mogła zapobiec i najlepsza reżyserka, tak że kulminacyjny punkt wychodzi blade, bez efektu, oddziaływając na widza niedosć przekonywująco.

Natomiast postacie same w sobie zarysowane śmiało i konsekwentnie zwłaszcza prostolinijna w swych zasadaach, niezrównana w energii a wzruszająca w mądrej miłości macierzyńskiej „matka Boltonowa“. Typy: Bratza, kierownika wytwórni, historyczki gwiazdy filmowej Russel, zawieszona „adeptka“ ekranu Polly, bezrobotnego Freda, pijaczyny Boltona dozorcę hall, plotkarki Wigglesowej uchwycone ciekawie, peine charakteru a niektóre szczerego humoru.

Bardzo inteligentne, psychologiczne, wiernie uczuciowo, głęboko odtworzyła p. Żmijewska główną postać rubasznej a mądrej Boltonowej, zdobywając dla interpretacji tej postaci szczery podziw. Russel niezupełnie była w genre p. Wiczorkowskiej w każdym razie głupota Lily miała w jej grze swój do-

sadny wyraz. P. Ściborowa odegrała gęś Polly z temperamentem, zwłaszcza dobrze była oddana wściekłość dziewczyny gdy się dowiaduje, że nie ją angażują do filmu. P. Czegery bezwarunkowo o wiele lepiej wyreżyserował sztukę niż nauczył się roli Britza. Sympatycznym Jones'em reżyserem był p. Ślaskowski, p. Surowa uczuciowo dobrze ujął Freda, natomiast mało miał pola dla zaznaczenia swych wartości par excellence komika. Niewiele mówiącego ale dobrze pijącego Boltona grał p. Wołajko, p. Jasińska śmieszyła w przezbawnym typku Wigglesowej. Małych ról, narzeczonych, właściciela domu i restauratora podjęli się pp. Zastrzeżyński, Dzwonkowski, Utnik. Pilawa.

Sprawa województwa krakowsko-śląskiego

Opinia publiczna Krakowa żywo jest zainteresowana sprawą ewentualnych zmian granic wojew. krakowskiego i śląskiego. Sprawa aktu alna nie od dziś. Obecnie jednak ze względu na wygaśnięcie konwencji genezyńskiej, które nastąpi w dniu 22 czerwca br. — zmiana granic wchodzi w stadium decydujące. Sprawa niezmiernie ważna. Zależy ona nie tylko o interesy Katowic czy Krakowa, ale wiąże się ściśle z interesem całego państwa.

Cały problem polega na tym, że Śląsk stoi na stanowisku utrzymania województwa i rozszerzenia jego granic o powiaty: biejski, żywiecki i chrzanowski, wchodzące obecnie w skład woj. krakowskiego, Kraków zaś uważa, iż należy Śląsk i ziemię krakowską złączyć w jedno województwo krakowsko-śląskie ze stoncą w Krakowie.

W dniu 21 kwietnia odbyło się w Krakowie wspólne posiedzenie Prezydium m. Krakowa, Prezydium Izby Rolniczej, Kzemesimczy i Przemysłowo-Handlowej, na którym powzięto jednomyślnie rezolucję,omagającą się utworzenia woj. krakowsko-śląskiego. Ostatnio znowu sprawa powyższa była przedmiotem dyskusji na zebraniu Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie, w którym wzięły udział siery naukowe i gospodarcze Krakowa.

Referaty wygłosili prof. Dybowski, oraz prof. Langrod. Prof. Dybowski, aczkolwiek sam pochodzi ze Śląska, doceniając wielką rolę kulturalną Krakowa uważa, iż izolowanie go od Śląska byłoby rzeczą niewłaściwą, z drugiej strony włączenie Śląska do województwa krakowskiego uważa za projekt nierealny. Wysuwa więc koncepcję wspólnego samorządu terytorialnego i gospodarczego z pozostawieniem odrębności administracyjnej. W konsekwencji aroszoby do podziału Polski na kilka prowincji. Przebudowa województwa krakowskiego i śląskiego w tym kierunku stanowiłaby, zdaniem prof. Dyboskiego, wstęp do takiego podziału Polski.

Na zupełnie innym stanowisku stanął prof. Langrod. Spór między Katowicami a Krakowem uważa za czysto prestiżowy i wypowiada się za stworzeniem jednego wojew. krakowsko-śląskiego za czym przemawia, jego zdaniem, interes państwa. Zachowanie odrębnego województwa śląskiego jest niepotrzebne, gdyż tak z punktu widzenia gospodarczego i wojskowego stworzenie jednego województwa jest najbardziej odpowiednie. Natomiast przeciwko okrajaniu województwa krakowskiego na rzecz śląskiego przemawiają względy społeczno-gospodarcze. Powiaty biejski, żywiecki i chrzanowski związane są z ziemią krakowską od zarania historii

Stanowią silną pozycję gospodarczą dla Krakowa i oderwanie tych powiatów byłoby błędem tak z punktu widzenia administracyjnego, jak gospodarczego i politycznego. Sądzi bowiem, że stworzenie jednego województwa przy ewentualnym pozostawieniu ekspozytur władz wojewódzkich w Katowicach zespoliłoby Śląsk całkowicie z Polską.

W czasie dyskusji zabrał głos ks. dr. Machay, który w imieniu Księcia Metropolity Sapięhi oświadczył, iż Księżę Metropolita z zaniepokojeniem śledzi akcję mającą na celu oderwanie kilku powiatów od woj. krakowskiego, gdyż wcielenie ich do wojew. śląskiego wywołałoby trudności w administracji kościelnej.



WOJSKA DOMINIÓW ANGIELSKICH NA WARCIE PRZY PAŁACU KRÓLEWSKIM W LONDYNIE



Koronacja Królowej.

Uroczystości koronacyjne w dawnej Polsce

Maj bieżącego roku upływa pod znakiem koronacji angielskiej pary królewskiej w Londynie. Gazety codzienne, tygodniki pełne są opisów ceremoniału koronacji, strojów orszaku, przybranych świętecznie ulic stolicy Wielkiej Brytanii — nie zapomniano poprostu o niczem, coby mogło rozstrawić imię Anglii po świecie, przypomnieć wszystkim o uroku i sile tradycji najpotężniejszej monarchii na świecie. Potęga tradycji angielskiej przeżywa znowu w dniu koronacji swój złoty dzień. Piśze się o niej, jako o niezwykłej, wspaniałej sile, dzięki której liczne i tak bogate kolonie angielskie entuzjastycznie się uśmiechem przypuszczalnej następczyni tronu, miłej księżniczki Lilibeth, i dzięki której w dniu 12 maja w miastach Indji megafony na ulicach poddają tyśięcym tłumom pierwsze słowa hymnu „God save the king“.

Drobiazgowo opisy ceremoniału koronacji podają i wszystkie pisma

polskie. Od paru tygodni „tradycja angielska“ jest ulubionym tematem artykułów i felietonów. Rozpisujemy się o niej istotnie z takim pozazwem, jakby Polska była krajem parweniuszów, który w ciągu wieków nie zdobył się na żaden obyczaj własny, nie wyrobił w sobie żadnej długotrwałej i pięknej tradycji.

Zmiany polityczne zmieniły w Polsce formę rządu, po przeszło stuletniej niewoli dawna monarchiczna rzeczpospolita zmieniała się w rzeczpospolitą z prezydentem na czele. Royalistów w Polsce prawie niema. Nie dowodzi to, że obecna Polska niepodległa zapomniiała o swych dawnych królach, że zerwała ciągłość dziejową, jaka łączy Polskę 1937 roku z Polską królewską. Ale jednak w żadnym piśmie polskim w ostatnich czasach nie można nic było znaleźć o dawnej Polsce a propos obecnych uroczystości w Anglii. Pisząc z najgłębszym podziwem o

koronie św. Edwarda, o udziale duchowieństwa w obrzędach koronacyjnych, o strojnym orszaku i o innych, czasem mało znaczących szczegółach ceremoniału, nikt jakoś nie pomyślał o tem, że również starymi tradycjami obyczejowymi może się poszczycić Polska, że i u nas koronacja króla była faktem, interesującym całą Europę.

Źródła, jakże się mam odnośnie tych spraw dochowały, są liczne i cenne. Najszczegółowsze opisy uroczystości koronacyjnych można zaczerpnąć z relacji numcjuszów apostołskich w Polsce. Ciel tawy jest opis koronacji królewskiej w piśmie Monsignora Fulwiusza Ruggeri z r. 1565.

„Królowie polscy koronowali się dawniej w Gnieźnie, dziś koronują się w kościele katedralnym w Krakowie. Arcybiskup gnieński w asyście biskupa z mitrą na głowie, obnażywszy naprzód barki, królewskie, namaszcza płecy i pialec olejem świętym, potera i podaje królowi miecz, którym król na krz yż przecina powietrze na cztery strony świata; arcybiskup, wic żony pi zez ministrów miecz do pochwy, przypasawszy królowi, wł dawa mu na skronie koronę Bolesława u Chrobrego,

daje mu w prawą rękę berło, w lewą jabłko. W czasie Mszy, król zdejawszy z głowy koronę, przystępuje do Stołu Pańskiego, poczem siada na tronie i po przepiewaniu hymnu wraca do zamku, gdzie w ubiorze królewskim z koroną na głowie siada do stołu. Nazajutrz w licznym orszaku senatorów i rycerstwa jedzie konno na rynek; poprzedzają go senatorowie świeccy, z których dwaj pierwsi niosą berło i jabłko, trzeci za nim miecz nagi, poczem idą biskupi. Na rynku król siada na tronie, gdzie odebrawszy hołd od książąt lennych i przysięgę od urzędników miasta Krakowa, pasuje na rycerzów niektórych mieszczan, załeconych przez senat.

Koronacja królowej odbywa się tym samym prawie sposobem w przytomności króla, który jej towarzyszy na rynek, z tą tylko różnicą, że jej nikt nie składa przysięgi“.

Sam ceremoniał koronacyjny opisany jest szczegółowo mową suto malkaronizowaną (wyrazy obce tłumaczmy na polskie) w „Starożytnościach polskich“ Grabowskiego. „W przededniu koronacji po obiedzie król z pany Radami świeckimi ma zjechać do Św. Stanisława na Skalkę, a tam księża biskupi i

opaci wraz z klerem katedry krakowskiej w procesji mają przyjść. A kiedy król będzie im suo stallo w pomienionym kościele, mają Jego Królewską Mość wziąć między siebie dwaj biskupi starsi (krakowski i płocki) i tak ma iść między nimi w procesji, w ubiorze swoim świeckim, aż do kościoła głównego krakowskiego (do katedry) i tam przyszedłszy ma słuchać nieszporu, a po nieszpore P. Senatorowie świeccy mają doprowadzić JKMość na pałac, a X. biskupi w kościele zostaną.

Nazajutrz, tj. w niedzielę, w dniu koronacji, mają zaś iść biskupi z procesją do pałacu królewskiego, a wszyscy inisi z duchowieństwa (okrom biskupów koronnych, którzy mają wejść na pałac do króla) zostaną na dole.

A przedtem już przyjdą biskupi do króla JMC. Król JMC. przez P. Marszałka wielkiego koronnego, albo przez mistrza ceremonii, albo komu to JKM. zlecić będzie raczył, ma być ubran w sandały, w humerał, w albę, w dalmatykę (części stroju kapłańskiego), w kapę kościelną i rękawice.

J. F.

(Dok. nastąpi).

KORONACJA W KARYKATURZE



Flota angielska gotuje się do koronacji: wielkie pranie bander

Nowe przedsiębiorstwa i fabryki chrześc. Rozbudowa przemysłu w Wileńszczyźnie i Nowogródzynie

Z wiosną r. b. zanotowano w Wileńszczyźnie i Nowogródzynie znaczne ożywienie w rozwoju przemysłu chrześcijańskiego.

W ciągu pierwszych czterech miesięcy r. b. władze administracyjne udzieliły zezwoleń na budowę i uruchomienie 94 zakładów przemysłowych

w postaci nowych cegielni, wytwórni, fabryk drutu, gwoździ, tektury, młynów i t. p.

Rozbudowa przemysłu najsilniej uwidoczniła się w powiatach: oszmiańskim, dziśnieńskim, postawskim, wileńskim, wołyńskim, trockim, lidzkim i baranowickim. (h)

Sieć straganów T-wa Oświaty Zawodowej

Jak już donosiliśmy, na rynku Łukiskim zainstalowało się 6 straganów Towarzystwa Oświaty Zawodowej. W straganach tych urzędowych wzorowo, odbywają praktykę uczniowie kursów straganiarskich.

W związku z tym, że stragany z towarami pierwszej potrzeby cieszą się wielką frekwencją, Towarzystwo Oświaty Zawodowej szkolić będzie dalsze kadry pracowników, którzy po ukończeniu kursów straganiarskich udadzą się na teren woj. wileńskiego i nowogródzkiego, gdzie

w powiatowych miastach i miasteczkach założą sieć wzorowych straganów z wyrobami tanimi, pierwszorzędnej jakości, a nieodzownymi dla wsi i miasteczek.

Wobec organizacji straganów, powstała myśl założenia spółdzielni, która będzie zaopatrywała w odpowiednie kredyty - na zakupy towarów, lub w nieodzowne wyroby, nadające się na sprzedaż.

Inicjatywie powyższej należy życzyć jaknajpomyślniejszego rozwoju. (h)

Budowa ośrodka hodowli leszcza nad Naroczem

Dnia 18 bm. nastąpi wzniesienie robót, przerwanych w okresie zimy, przy budowie ośrodka hodowli leszcza. Ośrodek buduje Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie.

Nowy ośrodek obejmujący 60 ha

wykończony zostanie w m. lipcu br. i w ciągu lata rozpocznie produkcję narybku. We wrześniu ma nastąpić wypuszczenie wyhodowanego narybku leszcza do państwowych jezior na Wileńszczyźnie. (h)

5.700 bezrobotnych zatrudniono na robotach sezonowych

Na terenie województwa Wileńskiego w przeszło 250 punktach prowadzone są roboty inwestycyjne, finansowane przez Fundusz Pracy.

Do dnia 15 bm. przy robotach zatrudnionych jest 5.700 bezrobotnych z czego około 4.000 z samego Wilna. (h)

Złóż ofiarę na Fundusz Obrony Narodowej



WIOSENNA BURZA W PORCIE HAMBURSKIM

Straszna śmierć krewnej siostry króla Jerzego

Wstrząsająca tragedia pograżyła w żałobie rodzinę jedynej siostry króla Jerzego, ks. Mary, noszącej tytuł Princess Royal.

Mała siostrzenica małżonka ks. Mary, 4-letnia Charmion Joan Hamilton Russel, zginęła śmiercią tragiczną podczas samych uroczystości koronacyjnych niemal w chwili, gdy jej ojciec Gustaw Hamilton Russel, który był paziem Princess Royal, podawał jej koronę książęcą.

Dziecko wpadło do 25-metrowego otworu windy w domu lorda Pearsteda w Carlton - Gardens, gdzie miało się przyglądać orszakowi królewskiemu. Mała Joan została przewieziona do szpitala, gdzie wkrótce

zmarła wskutek odniesionych ciężkich obrażeń.

Ojciec dziecka został powiadomiony o tragicznym wypadku dopiero po zakończeniu ceremonii koronacyjnej w opactwie westminsterskim, zaś matka została wezwana do łoża śmierci córki. Powróciła ona jednak natychmiast do opactwa westminsterskiego, ponieważ nie chciała przez swą nieobecność nasunąć przy puszczenia, że zdarzyło się jakieś nieszczęście i w ten sposób zamącić uroczystości koronacyjne.

Królowa matka Mary, która jest bardzo zaprzyjaźniona z rodziną Hamilton Russel, boleśnie odczuła ten tragiczny wypadek.

W Ameryce zapowiada się urodzaj

Federalny Departament Rolnictwa w Waszyngtonie podał do wiadomości, że, według doniesień farmerów, w całych Stanach Zjednoczonych tegoroczny urodzaj wszystkich płodów rolnych zapowiada się nadzwyczaj dobrze, przy czym koniunktura gospodarcza pozwala przewidywać zwykłą cenę na produkty rolne. Ciepło, panujące obec-

nie, przyspieszyło się: również i deszcze spadły w prowincjach, w których zeszłego roku panowała posucha.

Zbiory na farmach, które w roku zeszłym osiągnęły wartość 9.530 milionów dolarów, mogą w roku bieżącym zbliżyć się do rekordu z 1929 r., kiedy to wartość ich wyniosła 12000 milionów dolarów.

CHLOROMÓR

PRZECIW MOLOM

W torebkach, kulkach i kostkach.

Rozrachunki w handlu zagranicznym

Otrzymałmy wiadomość, pożyteczną dla naszych importerów i eksporterów, że Polski Instytut Rozrachunkowy w dążeniu do ułatwienia rozrachunków i uproszczenia manipulacji z tytułu naszego handlu zagranicznego współpracować będzie z Państwowym Bankiem Rolnym, w którym ma swój rachunek czekowy. Dzięki temu nasz importer względnie eksporter, który i tak ma dużo stosunków z Państwowym Bankiem Rolnym, jako czołową instytucją kredytową, finansującą

całą zbyt wszelkich artykułów polskiego gospodarstwa rolnego, będzie miał możliwość dokonania swych rozrachunków z Polskim Instytutem Rozrachunkowym w każdym miesiące wojewódzkim, w którym Bank ten posiada swój Oddział.

Niewątpliwie, to ułatwienie regulacji pieniężnych w naszym obrocie międzynarodowym powitają z zadowoleniem kupcy, którzy cenią sobie wysoko oszczędność czasu oraz sprawność i szybkość w obsłudze swych interesów.

Jasnogórska pielgrzymka akademicka odroczona do 6 czerwca r. b.

Projektowana na niedzielę, dn. 23 maja r. b. doroczna ogólnopolska pielgrzymka młodzieży akademickiej na Jasną Górę uległa odroczeniu do niedzieli dnia 6 czerwca r. b., ponieważ jakoby nowy rozkład jazdy kolejowej nie pozwalał na d. 23 bm. uruchomienia specjalnych pociągów popularnych.

Ostatnio po pertraktacjach ustalono wyjazd pielgrzymki do Częstochowy na d. 6 czerwca. Dąkad zazwyczaj pielgrzymki odbywały się w maju, a więc przed okresem egzaminacyjnym. Obecna pielgrzymka odbędzie się akurat w okresie gorącego nasilenia pracy egzaminacyjnej.

Biblioteka lekarska powstanie w Warszawie

W Warszawie zawiązał się komitet złożony z przedstawicieli wydziału lek. U. J. P., depart. zdrowia Min. Spraw Wojsk., depart. służby zdrowia Min. Op. Sp. oraz Naczelnicy Izby Lekarskiej, którego zadaniem będzie realizowanie budowy biblioteki głównej nauk lekarzy.

Biblioteka, dostępna dla wszystkich lekarzy, farmaceutów i weterynarzy nie tylko w stolicy, lecz również w całym państwie, zostanie zaopatrzona w możliwie dużą liczbę czasopism obcych i książek obcych i książek z dziedziny medycyny, oraz nauk pokrewnych. Zorganizowanie takiej biblioteki przyczyni się

do wzmocnienia pracy naukowej i do zwiększenia czytelnictwa, co będzie miało doniosłe znaczenie jeśli chodzi o prace badawcze nad zagadnieniami, związanymi z obroną państwa i o doskonalenie się fachowe lekarzy, farmaceutów i weterynarzy.

Popierajcie handel i przemysł chrześcijański



MORSKIE LOTNICTWO NIEMIECKIE PRZED STARTEM



Termin otwarcia wystawy paryskiej

„Echo de Paris” ogłasza komunikat, stwierdzający, że w kołach rządowych oświadczają, że oficjalna inauguracja wszechświatowej Wystawy paryskiej odbędzie się nieodwołalnie w dniu 24 maja. Natomiast nie jest rzeczą pewną, czy wystawa będzie otwarta dla publiczności w dniu 25 maja, jak to było projektowane.

Sport

MIEDZYNARODOWE ZAWODY KONNE W WARSZAWIE.

W dniach od 29 maja do 7 czerwca odbędą się w Warszawie wielkie doroczne zawody konne. Program zawodów obejmuje 16 konkursów. Najważniejsze to potęga skoku, konkurs szybkości, konkurs miasta Warszawy, konkurs Armii Polskiej, drużynowy konkurs o nagrodę Polski (t. zw. puchar narodów) i konkurs zwycięzców.

Dotychczas zgłosiły się do tych zawodów pełne ekipy Łotwy i Rumunii. Spodziewane jest zgłoszenie ekipy włoskiej i po raz pierwszy w Polsce ekipy szwedzkiej. Zapewniony jest udział szweda, por. Nisa von Essen'a, który znajduje się na przeszkoleniu w Grudziądzu i jego małżonki Margeritty.

W roku bieżącym konkurencja międzynarodowa będzie nieco słabsza, gdyż wiele państw zaproszonych na zawody nie mogło wziąć udziału ze względu na odbywające się w tym roku dwie wielkie imprezy światowe, a mianowicie zawody konne na Wystawie Paryskiej i międzynarodowe zawody konne w Londynie z okazji koronacji Króla Jerzego VI-go.

Zniżki kolejowe na „Dni Krakowa”

W dniach od 27 maja do 20 czerwca br. odbędzie się w Krakowie masowy zjazd pod hasłem „Dni Krakowa”. Ministerstwo Komunikacji w związku z tym przyznało uczestnikom zjazdu następującą ulgę. Przejazd do Krakowa odbywa się w dowolnej klasie i pociągu za opłatą normalną przy równoczesnym ostem płowaniu karty uczestnictwa w czasie od dnia 26 maja do dnia 20 czerwca br., powrót bezpłatny w czasie od 27 maja do dnia 21 czerwca br., najpóźniej jednak ósmego dnia od daty wyjazdu pierwotnego, na warunkach wyszczególnionych w kartach uczestnictwa.

FUTRA

Leon Łopuszański

Zamkowa 4

PŁASZCZE damskie modele
Wielki wybór. Leny niskie

Kronika wileńska

— Od Wydawnictwa. Z powodu uroczystości Zielonych Świąt następny numer „Dziennika Wileńskiego” ukaze się we wtorek dn. 18 maja.

Z MIASTA.

— Zielone Świąta. Już wczoraj, w wigilię Zielonych Świąt, większość przedsiębiorstw w śródmieściu i mieszkań prywatnych na przedmieściach udekorowała swe wejścia miodymi brzoźkami, które dostarczyli wieśniacy, jak zwykle, w wielkich ilościach, mimo ochrony lasów i odpowiednich zakazów.

Na 2 dni świąt zapowiedziano przyjazd do Wilna szeregu wycieczek z Wileńszczyzny i z całej Polski. Wilnianie zaś wybierają się w licznych wycieczkach do Trok, Werek, na Wołokumpie, nad Narocz i t. d.

W związku ze świętem Zesłania Ducha św. we wszystkich świątyniach katolickich odprawione zostaną uroczyste Msze św. z odpowiednimi kazaniem. W Bazylice Metropolitalnej taką Mszę św. o g. 10-ej rano będzie celebrować J. E. ks. Arcybiskup Metropolita.

Również w okresie Zielonych Świąt do Kalwarii wybierają się liczne pielgrzymki. (m)

— Licytacja skoniskowanej broni. 20 maja rb., o godz. 8.30 starosta grodzki wyznaczył licytację dowodów rzeczowych, skoniskowanych na rzecz skarbu państwa. Na licytacji dokonana będzie sprzedaż 7 strzelb myśliwskich, 1 floweru, 1 szabl policyjnej oraz kilku drobnych przedmiotów. Ubiegający się o nabyć strzelb myśliwskich i floweru mogą jedynie osoby, mające na to uprawnienia (pozwolenie na kupno broni).

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Akademicki Komitet Ślubowań Jasnogórskich powiadamia, że z dniem dzisiejszym młodzież akademicka przystępuje do rozsprzedaży pocztówek (z Rotą Ślubowań) i pisma „Sprawy Otwarte” Nr. 6.

Główny dzień i miejsce rozsprzedaży: 17 maja po sumie przed kościołami, za pozwoleniem Księża Proboszczów.

Dochód z kolportażu przeznaczono na przejazd do Częstochowy dla niezamożnej młodzieży akademickiej.

Komitet zwraca się z prośbą do akademików, by się zgłaszali do Bratniej Pomocy w celu wzięcia do rozsprzedaży pism i pocztówek.

— Zarząd A. Z. S-u zawiadamia, że zwyczajne Walne Zebranie odbędzie się dn. 21 maja r. b. o godz. 19 w pierwszym terminie, o godz. 19.30 w drugim bez względu na ilość obecnych członków.

ODCZYTY.

— „Piękno zabytków Paryża” — odczyt, ilustrowany przezrociami, wygłosi prof. Marjan Morełowski we środę dn. 19 b. m. w sali Sniadeckich. Początek o godz. 19-ej. Wstęp dla dorosłych 50 gr., dla młodzieży 25 gr. Organizuje Sod. Marj. Akademicki U. S. B.

POCZTA I TELEGRAF.

— Dzisiaj urzędy pocztowe nie czynne. W ciągu dnia dzisiejszego wszystkie urzędy pocztowe będą nieczynne. Jutro dn. 17 b. m. o godz. 9 do 11 rano we wszystkich działach służby wewnętrznej będą czynne urzędy oraz rano doręczana będzie korespondencja pocztowa. (h)

SPRAWY KOLEJOWE.

— Vice-minister kolei w Wilnie. W dn. 15 b. m. przybył w sprawach służbowych do Dyrekcji Kolei w Wilnie p. vice-minister komunikacji inż. Julian Piasecki, który w tymże dniu opuścił Wilno.

SPRAWY ADMINISTRACYJNE.

— Ukarani żydzi. Starostwo grodzkie ukarało administracyjnie w dniu 14 bm. Pesię Kac grzywną zł. 50 z powodu ujawnienia cen na mięso, niezgodnych z ustalonymi przez starostwo grodzkie.

Nochima Goiuba — grzywną zł. 50 za brak cennika i wygórowaną cenę.

Jentę Kagan — grzywną zł. 30 za brak cennika na mięso.

NADESLANE.

— Rybna kulinaria. Kolduny z łina lub karpia. 1 kg. tłustego łina lub karpia oczyścić z ości, przekroić przez maszynkę do mięsa. Dwie cebule pokrajać drobno, podsmażyć na maśle, dodać 2 łyżki miosłonego masta, łyżkę lub dwie rybnego rosołu, trochę soli do smaku, majranu łyżeczkę i trochę pieprzu tuczowego. Wymieszać to wszystko razem i łyżeczką kładź na ciasto przygotowane jak na mięso kolduny. Po ugotowaniu podawać w bulionie lub bez, lub też zalane masłem.

KRONIKA POLICYJNA.

— Kradzież. Koło Hal Miejskich skradziono 20 zł. gotówką z kieszeni kaptana Zofji Ladowskiej ze wsi Borkowszczyzna gm. raduńskiej. Jako sprawcę na gorącym uczynku kradzieży przyłapano Stanisława Rynkiewicza (Szańcowa 5), który przed zatrzymaniem skradzione pieniądze oddał drugiemu złodziejowi i sam zbiegł.

Ze sklepu spożywczego przy ul. Kalwaryjskiej 27 niejąka Aleksandrówiczówna (Szkapłerna 21), skradła kósz pomarańczy, które odebrał.

Jabłońskiemu Kazimierzowi (Kropiwnica 8) z dorozki na jego szkodę skradziony został fartuch dorozkarski wartości 30 zł. h

— Kradzież przez łutik. W dn. 15 bm. Artur Jenke (Pilsudskiego 17) zameldował, że w nocy z 14 na 15 b. m. za pomocą oderwania łutika w oknie skradziono mu 3 garnitury męskie i 2 jesionki, ogólnej wartości 900 zł.

WYPADKI.

— Znalaził pocisk. W dn. 14 b. m. Edward Stefanowicz (Rudomińska 9), kopiąc ziemię w ogrodzie znalazł pocisk armatni, który pochodzi prawdopodobnie z czasów wojny.

ROZNE.

— Sprawozdanie. Zarząd Koła Pań przy Komitecie Ratowania Bazyliki Wileńskiej komunikuje, że w wyniku kwesty urządzonej przez Zarząd Koła w dniu 9 maja 1937 r. zebrano złotych 606 i gr. 9, która to suma została złożona w K.K.O. na rachunek Komitetu.

Jednocześnie Zarząd Koła skłania jaknajserdeczniej podziękowania wszystkim osobom i organizacjom, które pośpieszyły na jego wezwanie przyczyniły się do powodzenia tej imprezy.

— Nowa placówka chrześcijańska. W b. m. zostało otwarte nowe przed-

Teatr i muzyka

— Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim. Dzisiaj i jutro na przedstawieniach popołudniowych (o godz. 4.15), poceanach propagandowych — powtórzenie sztuki „MALZENSTWO” z pp.: Niedźwiecką i Szpakiewiczem w rolach głównych, w dalszej premierowej obsadzie zespołu.

Na wieczornych przedstawieniach (o g. 8.15) po cenach zniżonych — powtórzenie komedii „ZŁOTY WIENEC” z p. Zmiejewską w roli głównej, w dalszej obsadzie pp.: Detkowska - Jasińska, Sciborowa, Wieczorkowska, Czengery, Dzwonkowski, Staszewski, Surowa, Utnik, Wołjeko, Zastrzeżyński, w reżyserii W. Czengerego.

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. Dzisiaj i jutro o godz. 8.15 w powtórzenie wczorajszej premiery krótkochwili Hopwooda „JUTRO POGODA”, w której B. Halmirska, M. Wawrzukowicz, oraz reżyser K. Wyrwicz - Wichrowski tworzą istny koncert gry. W baletach biorą udział M. Martówna i J. Cieśliński. Ceny zniżone — letnie.

Popołudniówka w „Lutni”. Dzisiaj i jutro o godz. 4 pp. po cenach propagandowych grama będzie op. Hirscha „TANCERKA Z ANDALUZJI” z B. Halmirską w roli tytułowej.

— Jubileuszowa Wystawa Wojciecha Kossaka Kasyno Garnizonowe Mickiewicza 13 otwarta codz. od 10 do 18-ej wiec.

Z za kotar studio

— Słuchajmy co mówią Polacy z Chicago. Transmisja Polskiego Radia z Ameryki.

W niedzielę, dnia 16 maja odbędzie się specjalna transmisja Polskiego Radia z Chicago, tej stolicy Polonii Amerykańskiej. Transmisja odbędzie się z okazji zjazdu Rady Związku Organizacji Polskich, która jednoczy wszystkie organizacje Polonii Amerykańskiej na terenie Stanów Zjednoczonych, wśród nich zaś tak zasłużone związki, jak: Związek Narodowy Polski, Zjednoczenie Polskie Rzymsko - Katolickie, Związek Polek i inne.

Z okazji tego zjazdu Polonia Amerykańska święcić będzie również rocznicę Konstytucji.

Początek transmisji, która nadawana będzie na wszystkie rozgłośnie polskie, przypadnie na godzinę 19.20. Usłyszymy zapowiedź speaker'a amerykańskiego, który w języku polskim i angielskim rozpocznie transmisję. Specjalne przemówienie w obu językach wygłosi: Prezes Związku Francuskiej wietlik, Dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu Marquette, Konsul Generalny R. P. Dr. Wacław Gawronski, Burmistrz miasta Chicago p. Kelly oraz p. A. Olszewski w imieniu młodzieży polskiej w Stanach Zjednoczonych. Przemówienia te będą przeplatane częścią muzyczną, w czasie której usłyszymy orkiestrę symfoniczną pod dyrykcją Roy Shield'a, męski chór a capella złożony z 30 osób, pod dyrykcją Z. Skubikowskiego, oktet Polskiego Klubu Artystycznego, oraz pianistkę Adelinę Preyss.

Transmisja radiowa ze Stanów Zjednoczonych wzbudzi niewątpliwie wielkie zainteresowanie.

Muzyka radiowa na Zielone Świątki. Najmilsze święta wiosenne „Zielone Świątki” przyniosą słuchaczom wesołe i pogodne audycje, urozmaicone występami powszechnie lubianych artystów. Popularne zespoły salonowe w nagraniach płytowych, przystępna muzyka „poranna”, a przede wszystkim symfoniczny „Poranek” muzyczny o godz. 12.03 z udziałem śpiewaczki Siawy Orłowskiej - Czerwińskiej, składają się na pogodnie przedpołudnie świąteczne. O godz. 14.30 dwufortepianowe utwory wykonają J. Bereżyński i W. Szpilman, ponad to Irena Carnero odśpiewa lekkie piosenki z swego miłego repertuaru. W godzinach popołudniowych nadaje Polskie Radio audycje odpowiadające najróżnorodniejszym upodobaniom radiosłuchaczy. O godz. 16.00 muzyka ludowa w wykonaniu Kapeli Dzierżanowskiego: koncert chórów wyliminowanych podczas konkursu pomorskiego o godzinie 18.30; o godz. 19.30 przypomina sobie słuchacz stary przeboje w wykonaniu Małej Orkiestry, Boguckiego, Godlewskiej i innych.

Zwolenników muzyki poważnej zainteresuje o godz. 21.30 koncert transmitowany z Wilna, poświęcony twórczości trzech synów J. S. Bacha.

Wieczór radiowy zakończy muzyka taneczna.

DUZY LOKAL SKLEPOWY PO REST. „BUKIET” przy ul. Mickiewicza 7 do wynajęcia.

Mozna podzielić na mniejsze. Intorm. u dozorczy.

— przedsiębiorstwo sprzedaży węgla górnośląskiego, koksu i drzewa opałowego. Firma mieści się w Wilnie przy ul. Zygmuntońskiej 24, której właścicielem jest p. Kazimierz Markiewicz. Aktu poświęcenia powyższego przedsiębiorstwa dokonał ks. kanonik Adam Kulesza.

Z przyjemnością notujemy powstanie nowej placówki chrześcijańskiej, której celem jest zapatrywanie społeczeństwa polskiego w dobrotę materiału opałowego po cenach konkurencyjnych. Szczęść Boże nowej placówce.

Specyfiki ziołowe

Oskara Wojnowskiego

Zioła przeciwko cierpieniom kanału pokarmowego — zn. sl. „IROTAN”

Zioła przeciwko cierpieniom narządów trawienia i wątroby — zn. sl. „CHOGAL”

Zioła przeciwko wymiotom, oraz atonji kiszek — zn. sl. „GARA”

Zioła przeciwko chorobom płucnym i blednicy — zn. sl. „ELMIZAN”

Zioła przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, podagrze i ischiasowi — zn. sl. „ARTROLIN”

Zioła przeciwko niedomaganiom skrofulicznym — zn. sl. „TIZAN”

Zioła przeciwko chorobom nerek i pęcherza — zn. sl. „UROTAN”

Zioła przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji — zn. sl. „EPILOBIN”

Kapiele siarkowo-roślinne — zn. sl. „SULFOBAL”

Są do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Adres dla bezpośrednich zamówień:

OSKAR WOJNOWSKI — WARSZAWA

ul. Wojciecha Górskiego 3 m. 4 (dawniej ul. Hortensja).

Modne gustowne koszule, krawaty, pijamy, skarpetki, letnie płaszcze, rękawiczki, wytworna galanterja, apaszki, pończochy, **W. NOWICKI** Wilno, Wielka 30. Firma stale śledzi za modą. Codziennie nadchodzą nowości sezonowe.

DOLEGLIWOŚĆ JAMY BRZUSZNEJ

Bóle w dołku, niesmak, brak apetytu, odbijanie, zgaga, szaro żółta cera, oto kilka cech zaburzeń żołądkowo - kiszkowych, powstałych z przejedzenia, zatrucia alkoholem lub zepsutymi pokarmami. W tych wypadkach stosując przy odpowiedniej diecie, zioła żołądkowo - kiszkowe D-ra Breyera Nr. 3. Do nabycia wszędzie. Wytwórnia Polherba, Kraków—Podgórze.

Słońce, powietrze, woda i Ty!

w kostiumie kąpielowym i spodenkach plażowych, szlafrocisku jedwabnym malowanym od zł. 20 — Kapeluszu lub „amerykance”, pantofelkach kupionych w firmie

J. KLÓDECKI ZAMKOWA 17 tel. 9-28

Polskie Radio Wilno

Niedziela, dnia 16 maja 1937.

8.00 Sygnał czasu i pieśń majowa. Gazetka rolnicza. Muzyka. Rozmaitości roln. Muzyka. Dzień por. 9.00 Transmisja nabożeństwa z Archikatedry Lwowskiej. 10.30 Utwory L. v. Beethovena. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Poranek muzyczny. 13.00 Zycie kulturalne miasta i prowincji. 14.00 Reportaż z życia. 14.30 Trzy ballady - audycja muzyczna słowna. 15.00 Muzyka rozrywkowa. 15.30 „Na zielonym Śląsku” — feljeton i Przegląd rynków produktów roln. 16.00 Pieśni Stanisława Moniuszki. 16.10 „Wszystko idzie z postępem”. — pog. higieniczna. 16.20 Jak świętowali szewcy w Szamotulach — słuchowisko regionalne. 17.00 Koncert symfoniczny. 17.55 Pogadanka aktualna. 18.00 D. c. koncertu. 19.00 Na wakacjach i Cienie — obrazki B. Prussa. 19.20 Wieczorynka wiolarska. 19.50 Koncert zyczeń. 20.10 Fragment meczu tenisowego Polska — Czechosłowacja. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.35 Wil. wiad. sportowe. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Wesoła syrena — „Przełęcz majowa”. 21.30 Z dzisiejszej twórczości muzycznej Lwowa. 22.15 Muzyka taneczna. 22.55 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.00 Tańczymy.

Poniedziałek, 17 maja 1937.

8.00 Sygnał czasu i pieśń majowa z Wieży Mariackiej. 8.03 Melodie ludowe. 8.50 Dziennik por. 9.00 Transmisja nabożeństwa z Bazyliki św. Jana. 10.30 Z oper Karola Gounoda. 11.57 Dni Lwowa — migawki reportażowe. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Poranek muzyczny. 13.00 Pogadanka aktualna. 14.00 Transmisja z fragmentu złotu harcerskiego Chorągwi Warszawskiej. 14.30 Lekkie piosenki i dwufortepianowe utwory. 15.10 Rozstrzygnięcie konkursu dla dzieci. „Dlaczego powinniśmy kochać i szanować las”. 15.15 O pracy zawodowej kobiet — pog. 15.30 Jak będzie sprawiedliwie — słuch. 16.00 Polska Kapela Ludowa. 17.00 Piękno Warszawy — odczyt. 17.15 Transmisja z Białegostoku ze zjazdu działaczy wiejsk. 18.10 Zwalczamy Klusownictwo — feljton Feliksa Dandla. 18.20 Reportaż z przebiegu zjazdu kół śpiewaczych w Toruniu 18.20 Koncert chórów nagrodzonych na konkursie zorganizowanym przez Pomorski Związek Kół Śpiewaczych. 19.00 Wędrowki muzyczne. 19.20 Muzyka z płyt. 19.30 Stare przeboje. 20.45 Dzień wieczorn. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Przy literackim stoliku — wieczór literacki. 21.30 Z zapomnianych arcydzieł — synowie J.S. Bacha. 22.00 Transmisja ze Lwowa fragment meczu piłkarskiego Lwów — Pogoń — Wiedeń — Wiedeń. 22.15 Wiadomości sportowe. 22.30 Tańczymy. 22.30 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.00 Zakończenie programu.



Robotnicy do Estonii

GLEBOKIE. W dniach 21 i 22 b. m. zostanie przeprowadzona na terenie powiatu azimieskiego po raz pierwszy rekrutacja robotników rolnych na sezonowe roboty rolne do Estonii. Ogółem wyjedzie około 250 osób, w tym 100 mężczyzn i 150 kobiet. Warunki płacy mają być lepsze, aniżeli robotników zatrudnionych na Łotwie.

Ofiary

Dla uczczenia Dnia Imienia Przewiebnego Księdza Kanonika Jana Kretowicza, Proboszcza par. po-Bernardyńskiej w Wilnie, organizacje pracujące na terenie parafii i poszczególne osoby złożyły na rzecz „Ochrońki Diennej” przy ul. Dar 6, następujące ofiary: Zarząd Kat. Stow. Kobiet 10 zł., Kat. Stow. Kobiet 5 zł., K. S. M. Zeńskiej 5 zł., Sodaliczka Marjańska 5 zł., K. S. M. Męskiej 5 zł., Kat. Stow. Mężów 1 zł., p. E. Jaszczeniowa 5 zł., p. Adam Zawadzki 5 zł., p. prof. J. Zebrowski 5 zł., p. K. Owsiejko 1 zł., ks. A. Michniewicz 5 zł., ks. Al. Lachowicz 5 zł. złożone w adm. „Dziennika Wileńskiego”. Na Pielgrzymkę Akademicką na Jasną Górę p. Klimaszewski Stanisław zł. 20, p. pulk. Kazimierz Gierych zł. 2,50.

Jakanie

oraz inne zaburzenia mowy usuwa wieloletni zakład leczniczy

D-ra J. ŻYŁKIEWICZA
WARSZAWA, Chłodna 22.
Prospekty kancelaria wysyła bezpłatnie.

LICEUM HANDLOWE KOEDUKACYJNE

Polskiego T-wa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej W WILNIE

(według nowego ustroju szkolnictwa).

Kurs nauki trzyletni. Trzeci rok—specjalizacja.

Podstawa przyjęcia do 1-ej klasy: ukończenie gimnazjum ogólnokształcącego nowego typu, oraz egzamina wstępne. Wiek od 16 — 20 lat.

UPRAWNIENIA LICEUM PO UKONCZENIU 2-CH LAT NAUKI:

- 1) wstęp do szkół akademickich (na warunkach, które zostaną ustalone osobnymi przepisami)
- 2) prawo 2-ej kategorii urzędników państwowych,
- 3) prawo do skróconej służby wojskowej, oraz wstęp do szkół oficerskich.

Zapisy przyjmuje kancelaria Instytutu Nauk Handlowo - Gospodarczych w Wilnie, ul. Mickiewicza 18, w godz. 8 — 14-ej. Tel. 14-14.

Telegram

Oczekujemy drogą lotniczą z Londynu wszechstronnego filmowego reportażu najwspanialszej uroczystości XX wieku z

Koronacji króla Jerzego V

który jednocześnie z Londynem, Paryżem, New Yorkiem ukaże się w Wilnie wyłącznie tylko u nas

Dyrekcja kina „P A N

PREMIERA Świąteczny program
Wspaniały film dla wszystkich. Nowy triumf produkcji austriackiej. Tylko u nas film wielkich wrażeń artystycznych

Toni z Wiednia

Reż. Max Neufeld, twórcy „C S I B I I”
Słynny chór „WIENER SAENGERKNABEN”
Piękna treść. Doskonali aktorzy. Wspaniałe krajobrazy. Nastrojowe piosenki. Moc humoru. Świetny nadprogram. Początek o godz. 2-

Mieszkania i pokoje

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany przy inteligentnej rodzinie. Garbarska 3/5 m 5.

POTRZEBNE 3 — 4 pokoi, mieszkanie z wygodami na parterze, pożądanym z ogrodem lub werandą, w okolicy Zakretu. Zgłoszenia: Warsz. S-ka Mysł. Wileńska 10, tel. 22-02.

MIESZKANIA z wygodami 3 i 4-pokojowe do wynajęcia przy ul. Lwowskiej Nr. 11.

MIESZKANIE 3 pokoje, kuchnia, wygodne, jasne, w ładnej i zdrowej okolicy do wynajęcia. Witoldowa 7.

MIESZKANIE słoneczne 4 pokoi I p. d. wynajęcia. Cena przystępna. Kalwaryjska 23. 979(2)

DEBACIE O SWOJE ZDROWIE

„SZWAJCARSKIE GÓRZKIE ZIOŁA” SA STOSOWANE PRZY KAMIENIACH ŻOŁCZYWYCH I SKŁONNOŚCI DO ZAPARCIA. „SZWAJCARSKIE GÓRZKIE ZIOŁA” SA NATURALNYM, ŁAGODNYM ŚRODKIEM PRZECIWCZAJĄCYM UCZWIĄJĄCYM FUNKCJE ORGANÓW TRAWIENIA, STOSOWANYM RÓWNIEŻ PRZY NADMIERNEJ OTYŁOŚCI.

Praca zaofiarowana

DAM DOBRY procent lub skromną pracę pożyczającemu 800 — 1500 zł. Adres w administracji „Dzien. Wil.” (3)

EKONOM, kawaler o skromnych wymaganiach potrzebny. Zgłaszać się: Fabryczna m. 12 p. Przędzowska, godz. 14—17. 967-

Letniska

LETNISKO — PENSJONAT w SCHRONISKU n/NAROCZA p. Miadzioł tel. Nr. 8. Czynnym od 15 maja. Wyborowa kuchnia. Ceny przystępne, kajaki, łódź, tenis i t. d. Ze względu na ograniczoną ilość pokoi porządane wcześniejsze zamówienia. Zgłoszenia przyjmuje i informacje udziela J. Sutoki.

LETNISKO Dwór kresowy przyjmuje letników. Zdrowa, sucha miejscowość, las Wilja, — kilometr od stacji. Kaplica, poczta, doktor, apteka. Dobra kuchnia — dje uwzględniona. Zalesie koło Smorgoń Żerowska.

LETNISKO nad wspaniałym jeziorem, las, zasobna biblioteka, smaczna kuchnia, je na osobę zł. 3.50, dwie 5.50. Wiadomość Ul. Krakowska 32 m. 11. 955

LETNISKO przy stacji kol. z utrzymaniem Las sosnowy. Od Wilna 40 minut kole. Ludzie organizuje się komplet chłopców wieku 9—14 lat pod fachową opieką, on w Druskienikach na Połgancie pokoje utrzymaniem. Informacje: Wilno, Zawłona 1 m. 1. 960

LETNISKO w Kolonii Magistrackiej, słońce na miejscowość, las sosnowy, do rzeki 50 metrów. Od 1 czerwca do wynajęcia. Do wiedzcie się: ul. Karaimska 4 — 2 (Zwierzyńskie)

LETNISKO - PENSJONAT w maj. Kamionka 1 1/2 klm. stacja Kamionka, koło Wilno — Mołodeczno. Las, rzeka, kaskadki. Zgłoszenia poczta Ostrowiec k/Wilna Ludmiła Matwiejewowa. 966—2

LETNISKO - PENSJONAT koło Niemenczyzna w majątku Karolizki nad Wilją. Las sosnowy. Przyjmuje letników od 1-go czerwca rb. Tamże letnisko 3 pok. z kuchnią do wynajęcia. Podgórna 1—1, w godzinach 13 — 18.

Praca poszukiwana

NAUCZYCIELKI, korepetytorki, wychowawczynie, bony i wszelkiego rodzaju służbę domową poleca Wojew. Biuro Funduszu Pracy, Poznańska 2, tel. 12-06.

POSADY OCHMISTRZYNI, kucharki lub do gospodarstwa poszukuję, znam b. dobrze kuchnię i gospodarstwo wiejskie. Rekomendacje b. dobre. Z-k Św. Jerski 4 m. 23. (2)

PILNOWANIA MIESZKANIA, do dzieci, lub do posługi przy małej rodzinie poszukuję starsza osoba. Rekomend. b. dobre. Mostowa 3 (sklep spoż.) lub zgłoszenia do adm. „Dz. Wil.” dla M. W. (3)

PSZCZELARZ ogrodnik z długoletnią praktyką pszczelnictwa i ogrodnictwa, poszukuje pracy ogrodnika, może przytem zająć się dozоровaniem lub inną pracą dodatkową, być zakrytanem. Dobre świadectwa Wilno, ul. Zakretowa 42 m. 1-a dla M.S.S. Michał Rynkowski. (3)

ZDOLNA KRAWCOWA poszukuje pracy w miejscu lub na wyjazd od zaraz. Połocka 11—2, godz. 12—6 pp.

MŁODA KUCHARKA praktyczna, dobrze gotująca poszukuje pracy do pensjonatu. Skopówka 6—2-a. 969—2

NARODOWIEC-ROBOTNIK obarozony rodziną przyjmie jakakolwiek pracę fizyczną na stałe lub dorywczo, ul. Zamkowa 11 m. 21 u Kaczyńskiego.

STUDENT bez środków utrzymania prosi o jaką pracę dorywczo, dobry ogrodnik wszystkich działów. Zgłoszenia do Admin. „Dzien. Wil.” pod „Pomoc studentom.”

Różne

NINIEJSZEM podaje do wiadomości Wileńskich, iż Proboszczów i Rad kościelnych, iż pracownia moja wykonywa wszelkiego rodzaju roboty kościelne rzeźbiarsko-malarskie i architektoniczne:
Ołtarze, figury, portrety, stuki i t. p. wykonywam w gipsie, cementie, drzewie marmurze i t. d.
Moja długoletnia praktyka w tej dziedzinie oraz najlepsze świadectwa od całego szeregu Księży m. in. od Ks. Biskupa Zwierowicza, od Ks. Biskupa Roppa, dają najlepsze gwarancje solidnej i fachowej roboty.
Mam nadzieję, iż przy najbliższej okazji oferta moja nie będzie pominięta i pozostaje z głębokim poważaniem Noworytka art.-rzeźbiarz Ostrobramska 20 m. 17. (2)

POSZUKUJE SIĘ WSPÓLNIKA Polaka kapitałem około zł. 10.000 do korzystnego interesu handlowego, mającego duże widoki rozwoju. Oferty składać w Administracji pisma pod „Wspólnik”. 972—

WINOROŚL szlachetna, sadzonki 2-letnie zaaklimatyzowane, jagody czarne, słodkie poleca S. Wilpizewski (skład nasion) Zamkowa 24.

Praca poszukiwana

NAUCZYCIELKI, korepetytorki, wychowawczynie, bony i wszelkiego rodzaju służbę domową poleca Wojew. Biuro Funduszu Pracy, Poznańska 2, tel. 12-06.

POSADY OCHMISTRZYNI, kucharki lub do gospodarstwa poszukuję, znam b. dobrze kuchnię i gospodarstwo wiejskie. Rekomendacje b. dobre. Z-k Św. Jerski 4 m. 23. (2)

PILNOWANIA MIESZKANIA, do dzieci, lub do posługi przy małej rodzinie poszukuję starsza osoba. Rekomend. b. dobre. Mostowa 3 (sklep spoż.) lub zgłoszenia do adm. „Dz. Wil.” dla M. W. (3)

PSZCZELARZ ogrodnik z długoletnią praktyką pszczelnictwa i ogrodnictwa, poszukuje pracy ogrodnika, może przytem zająć się dozоровaniem lub inną pracą dodatkową, być zakrytanem. Dobre świadectwa Wilno, ul. Zakretowa 42 m. 1-a dla M.S.S. Michał Rynkowski. (3)

ZDOLNA KRAWCOWA poszukuje pracy w miejscu lub na wyjazd od zaraz. Połocka 11—2, godz. 12—6 pp.

MŁODA KUCHARKA praktyczna, dobrze gotująca poszukuje pracy do pensjonatu. Skopówka 6—2-a. 969—2

NARODOWIEC-ROBOTNIK obarozony rodziną przyjmie jakakolwiek pracę fizyczną na stałe lub dorywczo, ul. Zamkowa 11 m. 21 u Kaczyńskiego.

STUDENT bez środków utrzymania prosi o jaką pracę dorywczo, dobry ogrodnik wszystkich działów. Zgłoszenia do Admin. „Dzien. Wil.” pod „Pomoc studentom.”

Praca poszukiwana

NAUCZYCIELKI, korepetytorki, wychowawczynie, bony i wszelkiego rodzaju służbę domową poleca Wojew. Biuro Funduszu Pracy, Poznańska 2, tel. 12-06.

POSADY OCHMISTRZYNI, kucharki lub do gospodarstwa poszukuję, znam b. dobrze kuchnię i gospodarstwo wiejskie. Rekomendacje b. dobre. Z-k Św. Jerski 4 m. 23. (2)

PILNOWANIA MIESZKANIA, do dzieci, lub do posługi przy małej rodzinie poszukuję starsza osoba. Rekomend. b. dobre. Mostowa 3 (sklep spoż.) lub zgłoszenia do adm. „Dz. Wil.” dla M. W. (3)

PSZCZELARZ ogrodnik z długoletnią praktyką pszczelnictwa i ogrodnictwa, poszukuje pracy ogrodnika, może przytem zająć się dozоровaniem lub inną pracą dodatkową, być zakrytanem. Dobre świadectwa Wilno, ul. Zakretowa 42 m. 1-a dla M.S.S. Michał Rynkowski. (3)

ZDOLNA KRAWCOWA poszukuje pracy w miejscu lub na wyjazd od zaraz. Połocka 11—2, godz. 12—6 pp.

MŁODA KUCHARKA praktyczna, dobrze gotująca poszukuje pracy do pensjonatu. Skopówka 6—2-a. 969—2

NARODOWIEC-ROBOTNIK obarozony rodziną przyjmie jakakolwiek pracę fizyczną na stałe lub dorywczo, ul. Zamkowa 11 m. 21 u Kaczyńskiego.

STUDENT bez środków utrzymania prosi o jaką pracę dorywczo, dobry ogrodnik wszystkich działów. Zgłoszenia do Admin. „Dzien. Wil.” pod „Pomoc studentom.”

Praca poszukiwana

NAUCZYCIELKI, korepetytorki, wychowawczynie, bony i wszelkiego rodzaju służbę domową poleca Wojew. Biuro Funduszu Pracy, Poznańska 2, tel. 12-06.

POSADY OCHMISTRZYNI, kucharki lub do gospodarstwa poszukuję, znam b. dobrze kuchnię i gospodarstwo wiejskie. Rekomendacje b. dobre. Z-k Św. Jerski 4 m. 23. (2)

PILNOWANIA MIESZKANIA, do dzieci, lub do posługi przy małej rodzinie poszukuję starsza osoba. Rekomend. b. dobre. Mostowa 3 (sklep spoż.) lub zgłoszenia do adm. „Dz. Wil.” dla M. W. (3)

PSZCZELARZ ogrodnik z długoletnią praktyką pszczelnictwa i ogrodnictwa, poszukuje pracy ogrodnika, może przytem zająć się dozоровaniem lub inną pracą dodatkową, być zakrytanem. Dobre świadectwa Wilno, ul. Zakretowa 42 m. 1-a dla M.S.S. Michał Rynkowski. (3)

ZDOLNA KRAWCOWA poszukuje pracy w miejscu lub na wyjazd od zaraz. Połocka 11—2, godz. 12—6 pp.

MŁODA KUCHARKA praktyczna, dobrze gotująca poszukuje pracy do pensjonatu. Skopówka 6—2-a. 969—2

NARODOWIEC-ROBOTNIK obarozony rodziną przyjmie jakakolwiek pracę fizyczną na stałe lub dorywczo, ul. Zamkowa 11 m. 21 u Kaczyńskiego.

STUDENT bez środków utrzymania prosi o jaką pracę dorywczo, dobry ogrodnik wszystkich działów. Zgłoszenia do Admin. „Dzien. Wil.” pod „Pomoc studentom.”

Praca poszukiwana

NAUCZYCIELKI, korepetytorki, wychowawczynie, bony i wszelkiego rodzaju służbę domową poleca Wojew. Biuro Funduszu Pracy, Poznańska 2, tel. 12-06.

POSADY OCHMISTRZYNI, kucharki lub do gospodarstwa poszukuję, znam b. dobrze kuchnię i gospodarstwo wiejskie. Rekomendacje b. dobre. Z-k Św. Jerski 4 m. 23. (2)

PILNOWANIA MIESZKANIA, do dzieci, lub do posługi przy małej rodzinie poszukuję starsza osoba. Rekomend. b. dobre. Mostowa 3 (sklep spoż.) lub zgłoszenia do adm. „Dz. Wil.” dla M. W. (3)

PSZCZELARZ ogrodnik z długoletnią praktyką pszczelnictwa i ogrodnictwa, poszukuje pracy ogrodnika, może przytem zająć się dozоровaniem lub inną pracą dodatkową, być zakrytanem. Dobre świadectwa Wilno, ul. Zakretowa 42 m. 1-a dla M.S.S. Michał Rynkowski. (3)

ZDOLNA KRAWCOWA poszukuje pracy w miejscu lub na wyjazd od zaraz. Połocka 11—2, godz. 12—6 pp.

MŁODA KUCHARKA praktyczna, dobrze gotująca poszukuje pracy do pensjonatu. Skopówka 6—2-a. 969—2

NARODOWIEC-ROBOTNIK obarozony rodziną przyjmie jakakolwiek pracę fizyczną na stałe lub dorywczo, ul. Zamkowa 11 m. 21 u Kaczyńskiego.

STUDENT bez środków utrzymania prosi o jaką pracę dorywczo, dobry ogrodnik wszystkich działów. Zgłoszenia do Admin. „Dzien. Wil.” pod „Pomoc studentom.”

Praca poszukiwana

NAUCZYCIELKI, korepetytorki, wychowawczynie, bony i wszelkiego rodzaju służbę domową poleca Wojew. Biuro Funduszu Pracy, Poznańska 2, tel. 12-06.

POSADY OCHMISTRZYNI, kucharki lub do gospodarstwa poszukuję, znam b. dobrze kuchnię i gospodarstwo wiejskie. Rekomendacje b. dobre. Z-k Św. Jerski 4 m. 23. (2)

PILNOWANIA MIESZKANIA, do dzieci, lub do posługi przy małej rodzinie poszukuję starsza osoba. Rekomend. b. dobre. Mostowa 3 (sklep spoż.) lub zgłoszenia do adm. „Dz. Wil.” dla M. W. (3)

PSZCZELARZ ogrodnik z długoletnią praktyką pszczelnictwa i ogrodnictwa, poszukuje pracy ogrodnika, może przytem zająć się dozоровaniem lub inną pracą dodatkową, być zakrytanem. Dobre świadectwa Wilno, ul. Zakretowa 42 m. 1-a dla M.S.S. Michał Rynkowski. (3)

ZDOLNA KRAWCOWA poszukuje pracy w miejscu lub na wyjazd od zaraz. Połocka 11—2, godz. 12—6 pp.

MŁODA KUCHARKA praktyczna, dobrze gotująca poszukuje pracy do pensjonatu. Skopówka 6—2-a. 969—2

NARODOWIEC-ROBOTNIK obarozony rodziną przyjmie jakakolwiek pracę fizyczną na stałe lub dorywczo, ul. Zamkowa 11 m. 21 u Kaczyńskiego.

STUDENT bez środków utrzymania prosi o jaką pracę dorywczo, dobry ogrodnik wszystkich działów. Zgłoszenia do Admin. „Dzien. Wil.” pod „Pomoc studentom.”

Praca poszukiwana

NAUCZYCIELKI, korepetytorki, wychowawczynie, bony i wszelkiego rodzaju służbę domową poleca Wojew. Biuro Funduszu Pracy, Poznańska 2, tel. 12-06.

POSADY OCHMISTRZYNI, kucharki lub do gospodarstwa poszukuję, znam b. dobrze kuchnię i gospodarstwo wiejskie. Rekomendacje b. dobre. Z-k Św. Jerski 4 m. 23. (2)

PILNOWANIA MIESZKANIA, do dzieci, lub do posługi przy małej rodzinie poszukuję starsza osoba. Rekomend. b. dobre. Mostowa 3 (sklep spoż.) lub zgłoszenia do adm. „Dz. Wil.” dla M. W. (3)

PSZCZELARZ ogrodnik z długoletnią praktyką pszczelnictwa i ogrodnictwa, poszukuje pracy ogrodnika, może przytem zająć się dozоровaniem lub inną pracą dodatkową, być zakrytanem. Dobre świadectwa Wilno, ul. Zakretowa 42 m. 1-a dla M.S.S. Michał Rynkowski. (3)

ZDOLNA KRAWCOWA poszukuje pracy w miejscu lub na wyjazd od zaraz. Połocka 11—2, godz. 12—6 pp.

MŁODA KUCHARKA praktyczna, dobrze gotująca poszukuje pracy do pensjonatu. Skopówka 6—2-a. 969—2

NARODOWIEC-ROBOTNIK obarozony rodziną przyjmie jakakolwiek pracę fizyczną na stałe lub dorywczo, ul. Zamkowa 11 m. 21 u Kaczyńskiego.

STUDENT bez środków utrzymania prosi o jaką pracę dorywczo, dobry ogrodnik wszystkich działów. Zgłoszenia do Admin. „Dzien. Wil.” pod „Pomoc studentom.”

Praca poszukiwana

NAUCZYCIELKI, korepetytorki, wychowawczynie, bony i wszelkiego rodzaju służbę domową poleca Wojew. Biuro Funduszu Pracy, Poznańska 2, tel. 12-06.

POSADY OCHMISTRZYNI, kucharki lub do gospodarstwa poszukuję, znam b. dobrze kuchnię i gospodarstwo wiejskie. Rekomendacje b. dobre. Z-k Św. Jerski 4 m. 23. (2)

PILNOWANIA MIESZKANIA, do dzieci, lub do posługi przy małej rodzinie poszukuję starsza osoba. Rekomend. b. dobre. Mostowa 3 (sklep spoż.) lub zgłoszenia do adm. „Dz. Wil.” dla M. W. (3)

PSZCZELARZ ogrodnik z długoletnią praktyką pszczelnictwa i ogrodnictwa, poszukuje pracy ogrodnika, może przytem zająć się dozоровaniem lub inną pracą dodatkową, być zakrytanem. Dobre świadectwa Wilno, ul. Zakretowa 42 m. 1-a dla M.S.S. Michał Rynkowski. (3)

ZDOLNA KRAWCOWA poszukuje pracy w miejscu lub na wyjazd od zaraz. Połocka 11—2, godz. 12—6 pp.

MŁODA KUCHARKA praktyczna, dobrze gotująca poszukuje pracy do pensjonatu. Skopówka 6—2-a. 969—2

NARODOWIEC-ROBOTNIK obarozony rodziną przyjmie jakakolwiek pracę fizyczną na stałe lub dorywczo, ul. Zamkowa 11 m. 21 u Kaczyńskiego.

STUDENT bez środków utrzymania prosi o jaką pracę dorywczo, dobry ogrodnik wszystkich działów. Zgłoszenia do Admin. „Dzien. Wil.” pod „Pomoc studentom.”

Polskie Kino
Światowid „Amerykańska awantura”
W rol. gł. Bodo, Nakoneczna, Cwiklińska, Znicz, Sierański i Frenkiel.
Nad program atrakcje

HELIOS Kobiety naśladujące mnie a zrobicie karierę. Irena Dunne
TEODORA ROBI KARIERĘ
Nadprogram: Atrakcje i aktualia

Marlena Dietrich Gary Cooper
w arcydziele
wszechświatowej sławy „**Marokko**”
Na edycja 1937 roku
Nasłepny program: „HELIOS”

MARS Dziś premiera.
Potężna epopea lotnicza
W roli głównej: PAT O'BRIEN
Nad program: Piękna kreskówka i aktualia
ORZEŁ LECI DO CHIN
UWAGA: Ceny popularne: Balkon 30 gr. Parter 50 gr. na wszystkie seanse

KAROL JANKOWSKI I SYN
FABRYKA SUKNA — BIELSKO
Poleca na sezon wiosenno-letni swoje znakomite wyroby sukienne na ubrania i palta męskie oraz kostiumy, palta i suknie damskie
Oddziały: MICKIEWICZA 21
NIEMIECKA 22
Rok założenia 1826.
Telefony: 20-12, 20-11.
Rok założenia 1826.

Węgiel kamienny koks, drzewo opałowe
po cenach konkurencyjnych
poleca nowo utworzona firma chrześcijańska
Kazimierz Markiewicz
Wilno, ul. Zyguntowska 25, tel. 25-32

K. GORZUCHOŃSKI
ZAMKOWA 9
Zegarki szwajcarskie wyregulowane. Bizuteria, złoto, srebro
Platery nowe fasony.
Reperacje zegarków z gwarancją.

ULGA DLA CIERPIĄCYCH!
Przy reumatyzmie, artretyzmie, nerwobólach, ischias i t.p. skutecznie działa nasieranie „**Embeta-Stawolit**”
Mgr. W. PAZDZIERSKIEGO
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych
Fabr. Chem. „Pharmachemia”, Bydgoszcz.

W zawrotnym tempie życia dobie rekordów, zdobyczy — bije wszystkie rekordy kto dobrze czas liczy
ZEGARKI NAJLEPSZE GWARANTOWANE
polecą
W. JUREWICZ Mickiewicza 4, tel. 25-15 w Wilnie

SW. JANSKA 5
NOWY CHRZEŚCIJAŃSKI SKLEP
KONFEKCJI DZIECIĘCEJ
„Orosi”
polecą duży wybór kapeluszy, ubrań i sukienek

Wytwórnia Sztucznych Wód Mineralnych i Napojów Chłodzących pod firmą: „**E. TRONCZYŃSKI**”
w Wilnie, pod kierownictwem W. WRZEŚNIEWSKIEGO, poleca: sztuczne wody mineralne (Vichy, Ems, Karlsbad i inne) i napoje chłodzące, przyrządzone wyłącznie na cukrze.
ZAKŁAD: PIWNA 7, TEL. 24-86
MAGAZYN WIELKA 30

BIURO TRANSPORTOWE
„EKSPEDYCJA MIEJSKA”
podaje do wiadomości, że z dn. 15 maja r.b. zostało przeniesione do nowego lokalu przy ul. WILEŃSKIEJ 10 m. 32 (wejście od ul. Żeligowskiego) tel. 987.
Załatwia wszelkie przewoźnictwo, opakowanie, ekspedycję towarową.

LE NARCISSE BLEU
de Nury
PERFUMY PUDER
i WODY KOŁONKIE
POLECA POLSKI SKŁAD APTECZNY
Farm. WŁAD. TRUBIŁŁY
Wilno, Ludwisarska 12, róg Tatarskiej
Specjalność: zioła lecznicze.

Każdy znajdzie dla siebie dobrą książkę w TANIM ANTYKWARIACIE przy Księgarni J. Zawadzkiego ul. Zamkowa 22 — Wejście z bramy Książki ze wszystkich działów wiedzy, po bardzo niskich cenach. Katalogi do przelazienia na miejscu. (3)

Nauka

INSTYTUT GERMANISTYKI Z-k Św. Michalski Nr. 10 m. 2 (obok Kuratorium Szkoła).

NA WAKACJE wyjedzie nauczycielka francuskiego; konserwacja, teoria w zakresie ośmiu klas, muzyka. Objazdowa 4 m. 1. Od 11-ej do 1-ej. 964—3

KORESPONDENKA angielski. — niemiecki poszukuje pracy. Udziela również lekcji tych języków. Zgłosz. do adm. Dziennika Wileńskiego pod „Perfekt”.

STUDENT U. S. B. udziela lekcji w zakresie gimnazjum humanistycznego (z j. niem.). Zgł. sub. „Fachowy korepetytor” 984(4)

WYJADE NA WIEŚ w charakterze nauczyciela na miesiąc letni. Przygotowuję w zakresie gimnazjum humanist. (język niemiecki). Warunki do omówienia. Zgłoszenia do adm. „Dz. Wil.” sub. „Student U.S.B. z wieloletnią praktyką”. (4)

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, a odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, sześcymiesięcznie zł. 12 gr. 50, rocznie zł. 24 gr. 50. CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem i w tekście (5 lam.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednoesp., nekrologi 40 gr., za tekstem (10 lam.) 15 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tłuste zł. 0,25. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% niższ. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń w tej sprawie.